

PRENUMERATA

Kurjer warszawski (wraz z codziennym bezpłatnym wydaniem porannym):
Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50,
kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.
Za odnośnienie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.
Opłata za przesyłkę i koszty ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynosi: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frenclera ulica Senatorska nr 18.

Jutro w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim) odprowadzają będzie o godzinie 9-ej i pół zrana przed wielkim ołtarzem msza św. na intencję uczczenia Męki Pana Jezusa.

Przegląd polityczny.

W Berlinie utrzymują, że wniosek marszałka Moltkego i ks. Hatzfelda w pruskiej izbie panów, też samą treść mający, jak uchwalony w izbie deputowanych wniosek posła Achenbacha, nie przyjdzie już pod obrady. Jedni przypisują zamierzone cofnięcie wniosku niezgodzie panującej w łonie zachowawczych magnatów, których część z p. Rochowem na czele nie chce zerwać sojuszu z centrum katolickim, inni twierdzą, że kwestja została w izbie posłów wyczerpana i ponowny jej rozbiór po wniesieniu odnośnych projektów rządowych do drugiej izby byłby spóźnionym. Magnaci pruscy będą mieli sposobność złożenia holdu projektom ks. Bismarka, gdy takowe po uchwaleniu w izbie deputowanych przejdą z kolei na ich forum.

Politische Correspondenz podała dosłowną treść noty tureckiej, przedstawiającej podstawy, na których ma być załatwiona sprawa bułgarsko-rumelijska. Okólnik ten opiewa:

„Generalne gubernatorstwo Rumelji Wschodniej powierzone zostaje na podstawie traktatu berlińskiego księciu Aleksandrowi bułgarskiemu na tak długo, jak długo jego wysokość zachowywać będzie prawidłową postawę i przestrzegać wierności względem zwierzchniczego dworu, a w usiłowaniach swoich dążyć będzie do utrzymania porządku i bezpieczeństwa prowincji, jakoteż do pomyślności ludności rumelijskiej. Jego wysokość otrzyma zatwierdzenie swych funkcji bezpośrednio od jego cesarskiej mości sultana, stosownie do firmanu, który po upływie każdego pięcioletniego okresu, ustalonego art. 17-ym rzeczono traktatu, odnawiany będzie.

W ciągu całego czasu pozostawania administracji Rumelji Wschodniej i księstwa bułgarskiego w jednych i tych samych rękach, administrować będzie rząd cesarski mahometańskimi włościami kantonu Kirdzali, jakoteż włościami mahometańskimi, położonemi na stoku gór Rodopu. Delimitacja tego kantonu i wzmiankowanych włości dokonana zostanie przez komisję techniczną, mianowaną przez W. Portę i księcia Aleksandra na terytorjum samem, gdyż oczywiście, że strategicznym warunkom musi być uczynionem zadość, ażeby zabezpieczyć interesy rządu cesarskiego.

Na wypadek ruchu skierowanego przeciw rządowi cesarskiemu w Bułgarii lub Rumelji Wschodniej, przedsięwzięte będą zarządzenia, wymienione w paragrafie 1-ym artykułu 15-go traktatu, aż do przywrócenia porządku.

W wypadku, gdyby nastąpił obcy zamach przeciw księstwu Bułgarii albo Rumelji wschodniej, które stanowią integralną część państwa, wysłaną będzie potrzebna liczba wojska otomańskiego, która, oddana pod komendę naczelną księcia, działać będzie w połączeniu z bułgarskim lub rumeljojskim wojskiem, w obronie tych terytorjów.

Gdyby podobny zamach nastąpił przeciw innym prowincjom cesarskim, to książę ma dostawić na usługi jego cesarskiej mości sultana potrzebną liczbę wojsk bułgarskich, które wspólnie z cesarską armją rozpoczną by akeje i oddane zostały pod naczelną dowództwo generałów tureckich.

Odnoszące się do tych kwestyj szczegóły uregulowane zostaną przez firman cesarski, a to na podstawie umowy pomiędzy W. Portą a jego wysokością księciem.

Wszelkie inne postanowienia traktatu berlińskiego, odnoszące się do księstwa Bułgarii i Rumelji wschodniej, są i pozostają w mocy i wykonaniu.

Ażeby na zawsze ubezpieczyć porządek i pokój Rumelji wschodniej, jakoteż pomyślność wszystkich warstw poddanych sultana, zamieszkujących tę pro-

wincję, otrzyma komisja mianowana przez W. Portę i księcia zlecenie, ażeby zbadała statut organiczny i zmodyfikowała takowy stosownie do wymagań położenia i potrzeb miejscowych. Przy tej sposobności uwzględnione będą interesa otomańskiego skarbu państwowego. Komisja ta ukończy swoje prace w przeciągu czterech miesięcy. Dopóki modyfikacje te nie otrzymają sankcji cesarskiej, ażeby mogły być wykonane, pozostawioną będzie piecza zarządu prowincji, stosownie do obecnych okoliczności, roztropności i wierności księcia.

Mocarstwa ustnie odpowiedziały na powyższy okólnik W. Porty, iż gotowe są przystąpić do rozważenia treści umowy na proponowanej konferencji. Terminu zebrania się takowej nie podano, gdyż w łonie gabinetów nie ma dotąd i zapewne długo nie będzie zgody na wiele punktów umowy bułgarsko-tureckiej. Zwłaszcza Rosja niechętnie widzi okiem oddanie armji bułgarskiej w janczarską służbę sultana.

Członkowie angielskiej izby gmin, którzy zostali ministrami, muszą poddać się ponownemu wyborowi w swoich okręgach. W tym celu każdy z ministrów tej kategorii wystosuje manifest programowy do wyborców. Gladstone i Chamberlain już to uczynili, pierwszy właściwą sobie metodą ciemnej dwuznaczności, drugi szczerze i zwięźle wykazując, że ludowo irlandzkiemu należy bezwarunkowo przyznać prawo szerszej kontroli nad zarządzeniem spraw wewnętrznych kraju. P. Gladstone w liście do wyborców swoich z Midlothian objaśnia, że kwestja irlandzka składa się z trzech punktów, oczekujących rozwiązania. Są nimi: kwestja socjalna, rolna i polityczna. Przyznanie samorządu zielonej wyspie skuteczniej będzie talizmanem porządku, aniżeli terroryzm władzy. Samorząd musi wszelako opierać się na niewzruszonej podstawie unji z Anglią.

Er. Z.

Zaburzenia w Londynie.

(Według depesz dzienników zagranicznych.)

Londyn 9-go lutego, godzina 2 minut 20. — Wedle obliczeń rzeczoznawców, którzy niejedno już zaburzenie ludowe na ulicach obserwowali, tłum, który wieczorą zgromadził się na skwerze Trafalgarskim, celem odbycia meetingu, liczył około 20,000 głów. W tej liczbie najmniej 15,000 należało do klasy robotniczej. Tego najniższego motłochu ulicznego, który napastuje zwyczajnie przechodniów brutalnymi docinkami lub pięściami, brakowało zupełnie. Zebrał on się natomiast w północnej stronie skweru i liczył mógł 3 do 4 tysięcy głów. Widziano tam znane typy zbrodniarzy i rzezimieszków, nawet od robotników najpierwszej kategorii zupełnie różne. Banda ta miała ustawicznie porządek meetingu. Robotnicy wygłaszali swoje mowy i uchwalali rezolucje. Hyndeman, Burns i inni znani tu socjaliści poczęli teraz prowokować ową zgraję, na północnej stronie skweru umieszczoną, wzywając ją do odebrania za możnym wszelkiej własności. Po mowach Hyndemana, Burnsa i innych ozwał się też zajadły okrzyk: „Chodźmy na Zachód (Westend), zajrzyjmy do ich klubów”!

Niezwłocznie część zgromadzenia, podniosłszy na plecy rzeczonych agitatorów, udała się ku dzielnicy Westend, podczas gdy robotnicy odbywali dalej swój meeting, nie zważając nawet na oddalenie się anarchistów. Była godzina czwarta po południu. Policja, która mogła przewidzieć wypadki, pozwoliła spokojnie oddalić się owej tłuszczy, liczącej około 2,000 głów i zmierzającej ku zachodnim ulicom miasta. W ten to sposób banda nie spotkała na drodze z trafalgarskiego skweru aż do samego Hydeparku żadnej opozycji, mogła bezpiecznie wybijać okna, plądrować magazyny, zatrzymywać ekwipaże i dopuszczać się wszelakich wybrzków. Przewodcy socjalistów maszerowali wciąż na czele bandy.

W Hydeparku, pod posagiem Achillesa, Burns,

Champion i inni agitatorowie poczęli znowu tłum podburzać. „Rewolucja musi wybuchnąć w Londynie!” wrzeszczeli na całe gardło. Burns zapytał: „Czy zrobicie rewolucję, gdy damy wam sygnał?” Z kilku tysięcy ochrypłych krtani ozwał się równie zaciekle, jak bezmyślny okrzyk: „Tak!” I dodano natychmiast: „Idźmy na ulicę Oxford!” Rzuceno się tam istotnie; sceny rabunku i łupieży powtórzyły się znowu. Pociągnięto na Holborn, Strand, Fleetstreet i City.

Tymczasem jednak policja wzmocniła swoje patrole i przystąpiła do rozpędzenia bandy, która rozproszyła się też niebawem w kierunku wschodniej dzielnicy miasta (Ostend) i ukryła się w swoich norach. Szukody zrządzone właścicielom magazynów nie przenoszą może pięciu tysięcy funtów sterlingów (około 50,000 rs.), ale szkoda moralna jest olbrzymią. Bandy anarchiczne przekonały się o bezsilności policji. Wydarzył się fakt niesłychany; trudno uwierzyć, aby kilka tysięcy urwisów plądrować mogło przez parę godzin Londyn, a jednak nie inaczej się stało! Potrzeba było mieć pod ręką 50-ciu policjantów, a można było ocalić Westend.

Londyn 9-go lutego, godzina 4 minut 15 po południu. — Na skwerze trafalgarskim gromadzą się znowu groźne tłumy, wrzeszczące i wyjące. Liczą one do 10,000 głów, składają się z najniebezpieczniejszych, najgorszych żywiołów. Kupey od rana już pozamykali swoje magazyny. Dopiero kole godziny 4-ej policja zaczęła rozpędzać bandę. W Westend wszystkie magazyny także pozamykane, ruch ekwipażów ustał zupełnie.

Londyn 9-go lutego, godzina 5. — Policja oczyściła Trafalgar Square; niebezpieczeństwo na razie minęło. W mieście panuje ogólne przygnębienie. Spodziewają się złej nocy. Patrole przeciągają ulicami miasta. O wpół do czwartej po południu tłumy robiły dzisiaj znowu gorszący skandale pod oknami „narodowego klubu liberalnego”. Hyndeman i jego wspólnicy twierdzą, że rabunków nie nakazali, oświadczają wszakże, iż są kontenci z przebiegu sprawy. Demonstracja wczorajsza ocuci bowiem lud z letargu. „Zapytamy — powiadają — Chamberlaina, czy da nam pracę? Jeżeli nie, obaczmy co nastąpi!” Wszyscy właściciele magazynów zrabowanych stwierdzają, że między plądrującymi nie było ani jednego robotnika. Aresztowano dotąd zaledwie kilka osób.

Wystawa projektów.

Kraków 10-go lutego.

A więc nareszcie doczekaliśmy się wystawienia modeli Gądomskiego i Rygiera. Byłbym niesumiennym korespondentem, gdybym wam doniósł, że wzbudziły one zachwyt. Podczas dwugodzinnego pobytu mego na wystawie nie spotkałem się z zachwytem ani w kołach stańczyków, ani liberałów, ani oportunistów, dzikich, nieprzejeźdźnanych, umiarkowanych etc.

Przypominacie sobie, że po ukazaniu się ostatniego rysunku Matejki nastąpiło pewne rozczarowanie. Wówczas dla ulagodzenia opinii pojawiły się „pół-urzędowe komunikaty”, zarcęzające, że mistrz rysunek swój uważa za szkic tylko, za pomysł, którego obrobienie, przekształcenie, zastosowanie do wymagań rzeźby pozostawi w zupełności wezwanym artystom-rzeźbiarzom. A więc niekoniecznie Mickiewicz ma być w postawie siedzącej, niekoniecznie biust jego i nogi mają być nagie, niekoniecznie wieniec laurowy ma spoczywać na rozrzuconych w nieładzie włosach, niekoniecznie dalej olbrzymi geniusz ma świecić nagością, niekoniecznie wreszcie ma stać u stóp jego dziewczę z rozpuszczonym włosom i kaganikiem w dłoni i t. d. Wszystko to, jak zapewniano poufnie i w „urzędowych” organach, będzie prawdopodobnie zmienione — swobody artystów mistrz krępować nie myśli.

Tymczasem oba modele są niewolniczą kopją zna-

nego rysunku—ubyla tylko sowa i płaska ściana druidycznego tronu, a przybyła grupa tylna, której na rysunku nie było, gdyż mistrz tylko z przedniej strony swój projekt narysował. Grupa ta, nawiasem mówiąc, została również skopjowaną z dodatkowego rysunku mistrza, zawieszoną na jednej ze ścian sali.

Modele zatem tak się przedstawiają:

Na podstawie o trzech stopniach siedzi na kwadratowym bloku Mickiewicz. Głowa podniesiona, oczy wpatrzone gdzieś w dal, włosy rozrzucone, na nich wieniec laurowy. Wieszcz okryty płaszczem, z pod którego wyglądają gołe nogi. Piers również odkryta. Postać czyni wrażenie lirnika słowiańskiego, Bojana czy Wernyhory.

Na pierwszym stopniu kłęczy na jednym kolanie nagi skrzydlaty geniusz. Jedną ręką wskazuje na wieszecze, drugą rozpuszcza pęta wielkiemu orłowi.

Z boku na stopniu drugim stoi postać niewieścia, siłnie udrapowana. Jedną ręką podtrzymuje fale gęstych włosów, w drugiej trzyma kaganek, znicz zapewne. Ma to być przyszłość.

Z tylnej strony znajduje się grupa: Wisła, Dniepr i Niemen. Całkiem naga Wisła rozmawia z odwróconym do widza nagim Dnieprem. Z drugiej strony siedzi rozparty stary, brodaty Niemen, prawie nagi. Grupa ta, jako całość artystyczna, jest bardzo ładna.

Oto i wszystko. Jak widzicie, zmian, oprócz dodania tylnej grupy, nie ma żadnych. Niekrepowana swoboda artystów okazała się bajką. To poprostu dwóch rzeźbiarzy robiło jeden projekt w ściśle oznaczonych przez mistrza formach; różnica jedynie leżeć może w samej robocie rzeźbiarskiej, w technice, w czem sąd wypada zostawić specjalistom.

Gadomskiego projekt jest nieco większy, figury są spokojniejsze w ruchach, można powiedzieć więcej szczegółowo modelowane. U Rygierego spotyka się więcej szkicowości, więcej możliwej w tych warunkach oryginalności. Innych wreszcie uwag czynić nie należy, boć to dzieło Matejki, a nie rzeźbiarzy.

W Komitecie panuje podobno przekonanie, że dalsze próby są zbędne i pomnik takim jak jest w modelach wykonać należy. Jeżeli jesteście tego zdania, piszcie za tym projektem. Korespondent nasz w swoim czasie wypowiadając swe zdanie o rysunku Matejki — musiałby więc tylko je powtórzyć, bo rysunek pierwotny i model to bliźnięta. Rysunek znać, a więc zdanie swoje bez widzenia modeli wypowiedzieć możecie.

K. B.

„N. fr. Presse” o balu polskim w Wiedniu.

Pisma wiedeńskie pomieszczają obecnie, je nie krótsze drugiego dłuższe, sprawozdania o balu polskim z bieżącego sezonu, o owym *Polenball*u, który ma już poza sobą świetną tradycję, a który dzięki szczególnym okolicznościom, dziś właśnie pociągnął uwagę wszystkich ku sobie. Oczywiście nie zapomniano o liczniejszym niż zwykle udziale dworu, a tak bal, odbywający się *sub auspiciis imperatoris*, urosł na szpaltach pism do wysokości politycznego bankietu, z którego *inter pocula* przeglądała demonstracja, skierowana pod właściwym adresem.

„N. fr. Presse” wystąpiła również z dłuższem, a nawet bardzo długim sprawozdaniem, opatrzywszy je odpowiednim prologiem i epilogiem. Stanowisko cytowanego organu względem nas aż nadto dobrze jest znanem, a przecież po raz wtóry spotykamy się na łamach jego z prawdziwie miłą niespodzianką.

Dla czytelników naszych może ciekawem będzie dowiedzieć się, w jaki sposób sprawozdawca „N. fr. Presse” opisuje bal polski i jak go komentuje; pomieszczamy zatem poniżej niektóre cytaty.

„Ktoby według tradycyjnych poglądów — tak zaczyna sprawozdawca — wyobrażał sobie Polaków z wiecznie melancholijną twarzą i duszą, owianą *Weltschmerz*em, ten musiałby dziś wieczór, w uroczyste ubranych salach balowych, nabrać o nich lepszego wyobrażenia.”

Po tym wstępie, z którego zlekka przegląda ironja — sprawozdawca ciągnie dalej:

„Wśród gospodarzy i ich gości panowała wszędzie swoboda i wesołość, zdawało się nawet, iż umyślnie wybrano ten moment, aby rozwinąć iście demonstracyjną wesołość...”

Tak więc bal polski ukształtował się na demonstrację, która przeglądała z bogatych kostiumów narodowych, strzelała z pewnych zwycięstwa oczu pięknych polek, co jakby się umówiły, aby dziś właśnie zdwojonym zajaśnieć urokiem...

Jeśli można w ogóle prawić o polityce w blyszczącej przepychem sali bankietowej, jeśli przy kielichu można poruszać narodowe idee, czemużby wyjątkowo nie można było odtańczyć polityki?

O żadnym balu z bieżącego sezonu nie mówiono napróżd tak wiele, jak o balu polskim — to zaś sprawiła mowa ks. Bismarka. Mówiono sobie, że cała arystokra-

cja galicyjska jest zaproszona, aby swoim współdziałem uświetliła dzisiejszą uroczystość; że odziedziczone po dziadach stroje i ozdoby wystąpią tutaj na swoich właścicieli, — a chociaż dzisiaj nie układają się żadne burzliwe adresy, ani się szykują contra-rewolucje, musimy zgodnie z prawdą zaznaczyć, iż bal polski wypadł świetniej niż kiedykolwiek, że nawet od czasu swojego powstania dosięgnął obecnie punktu kulminacyjnego. Liczni wszakże ciekawi, którzy spodziewali się ujrzeć na jakimś szczególnie pamiętnym demonstracyjnym wieczorze, musieli uczuć rozczarowanie; nie było bowiem żadnych protestów ani petycji — chyba petycje w formie zaproszeń do tańca, przyczem balowi goście kładli jedynie swoje podpisy — w ozdobnych karnecikach... Bal miał przebieg jaknajbardziej pokojowy. Uroczyste polki stanowiły łagodne tło, a zaproszone wiedenki walczyły z niemi o lepsze.

Uderzała również liczba gości, ubranych w kostjum narodowy. Malownicza delja, zdobny czaplem piórem i skrzęcy się od brylantów kołpak, rycerska, osypana diamentami karabela, co chwila przykuwały do siebie oko widza. Należy na to zwrócić uwagę, ponieważ na dawniejszych balach dominował międzynarodowy frak, a ubiór narodowy rzadko tylko dawał się spotykać.

Podczas poloneza zauważyć można było, iż większa część gospodyń balu przywdziała iście imponujące przepychem tualety, na których błyszczały zdumiewająco bogate klejnoty rodzinne.

Opisawszy następnie szczegółowo przebieg balu, kończy sprawozdawca swój referat następującą uwagą:

„Prawdziwem *curiosum* na tym politycznym balu była ta okoliczność, iż najpiękniejszą dziś w Europie dzienniki, jak np. *Times*, *Journal des débats* i inne, które zwykle w każdym wiedeńskim balu nie widzą żadnego szczególnego wydarzenia, tym razem posiadały tu swoich przedstawicieli: ci jeszcze o północy wysłali depesze, których zasadę, czy akord mieścił się w słowach: sala przepelniona, najpiękniejsze kobiety, udział najwyższych osobistości, najbogatszy narodowy przepych i wyborny nastrój Polaków.”

K. W.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Okręgi działalności banków ziemskich akcyjnych mają być ściśle rozgraniczone, a to celem usunięcia szkodliwej konkurencji tychże banków, funkcjonujących często na jednym terytorjum, co prowadzi za sobą wydawanie wysokich pożyczek i wygórowane szacowanie majątków.

— W urzędzie gubernialnym radomskim odbędzie się dnia 16-go b. m. licytacja na naprawę w r. b. traktów szosowych i mostów w tejże gubernji, na co wyasygnowano około 65,000 rs.

— W dniu 24-ym b. m., w urzędzie leśnym jańskim, we wsi Wólce dobrzyńskiej, powiatu białskiego, gubernji siedleckiej, odbywać się będą licytacje na sprzedaż kilkunastu poręb, wartości rs. 35,000.

— Pojutrze upływa termin polowania na zające i kuropatwy. Od tego dnia wszystka zwierzyna, znajdującą się na targach warszawskich, winna być opieczetowana, a handlarze, którzyby sprzedawali zwierzynę zabita po 13-ym lutego, oprócz konfiskaty towaru zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

— Pojutrze, tj. dnia 13-go b. m., upływa ostatni termin wnoszenia do kasy miejskiej pierwszej raty podatku szacunkowego i kwaterunkowego oraz procentów i rat amortyzacyjnych od pożyczek budowlanych. Po upływie tego terminu do opóźniających się zastosowana zostanie egzekucja administracyjna dwukrotna, po której, w razie jej bezskuteczności, nastąpi sekwestracja dochodów z nieruchomości.

— W tutejszym tattersalu odbędzie się dnia 25-go b. m. licytacja na konie.

— Zakłady dobroczynne i szpitale, zostające w zawiadywaniu rady miejskiej dobroczynności publicznej, wolne są od opłaty za rzeź bydła na użytek tych instytucji, w szlachtuzach miejskich, dla ogólnej kontroli wnoszą jednak każdorazowo opłatę, którą kasa miejska zwraca po ukończeniu roku. Z kontroli tej okazało się, że tym instytucjom za rok ubiegły przypada do zwrotu 880 rs. 50 kop., które radzie miejskiej zwrócone zostaną.

— Dwa kawałki gruntów, położonych przy koszarach jerozolimskich, między ulicami Koszykową i Przedokopową, należące do zarządu inżynierji wojkowej, oddane zostały przez radę wojenną miastu, pod otworzenie nowej ulicy, przytykającej do stacji filtrów na Koszykach. Do przyjęcia gruntów od zarządu inżynierji wyznaczoną została osobna delegacja.

— Zarząd miejski przesłał do poliej 5,800 bezpłatnych awizacji dla doreczenia utrzymującym psy,

gwoili wniesienia za nich opłaty. W razie niewniesienia tej opłaty, wynoszącej po rublu od jednego psa — takowa tytułem kary podnoszona jest do rs. 3.

— Towarzystwo kolei konnych otrzymało przychylną rezolucję na położenie drugiej linii szyn za rogatką mokotowską, na Nowoaleksandryjskiej stronie, służących do wjazdu do zabudowań towarzystwa, mianowicie głównego depa i remizy.

— Dnia 4-go marca odbędzie się nadzwyczajne zgromadzenie akcjonariuszów towarzystwa kolei dąbrowskiej. Akcjonariusze, chcący wziąć udział w tem zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje przed dniem 19-ym b. m.

— Sesja zgromadzenia konwisarzy i gisierów odbędzie się 14-go b. m., o godzinie 6-iej, w mieszkaniu starszego zgromadzenia p. Witta, przy ulicy Elekto-ralnej nr 791, zaś sesja zgromadzenia krzeslarskiego dnia 21-go b. m., o godzinie 5-iej, w mieszkaniu starszego p. Machniewicza na Chłodnej nr 47.

— Z teatru i muzyki.

* Niegrany od dłuższego czasu dramat w czterech aktach Ohneta p. t. „Cudzoziemiec”, wznowiony będzie wkrótce na scenie teatru Rozmaitości.

* Na repertuar sceny warszawskiej wprowadzona zostanie w sezonie bieżącym oryginalna komedia Wł. Koziebrodzkiego p. t. „Po śliskiej drodze”.

Role z tego utworu rozdane zostaną niebawem artystom do nauki.

* Maskarada połączona z loteryą fantową, z której dochód przeznaczony jest na rzecz kasy pożyczkowej artystów teatrów warszawskich, odbędzie się w dniu 28-ym b. m. w salach ređutowych.

Fanty w znacznej liczbie i niemałej wartości napływają nieustannie.

* Henryk Jarecki nadesłał ze Lwowa uwerturę i duet swej najnowszej opery „Jadwiga”, z przeznaczeniem umieszczenia tychże w programie koncertu, mającego odbyć się na rzecz złożonej choroba śpiączki sceny naszej, panny Heleny Hermanówny.

P. Marjan Gawalewicz ofiarował w tym celu jednoaktowy obrazek dramatyczny swego pióra p. t. „Dzisiejsi”, niedawno drugim ogłoszony.

Koleżanki i koledzy artystki zająć się mają sprzedażą biletów na to widowisko, którego dzień nie został jeszcze naznaczony.

* W dniu jutrzejszym odbędzie się w sali teatru Wielkiego czwarty w sezonie bieżącym koncert symfoniczny, ze współdziałem nieznanego u nas wio-lonistki, panny Marji Soldat, która z towarzyszeniem orkiestry odegra „Adagio” Spohra, „Polonez” Wieniawskiego i „Koncert na skrzypce” Mendelsohna.

Orkiestra wykona między innemi pierwszy raz uwerturę charakterystyczną H. Berliozą, zatytułowaną „Karnawał rzymski”.

— Z Towarzystwa wioślarskiego.

Ponownie zwołane na wczoraj nadzwyczajne zebranie członków Towarzystwa wioślarskiego zgromadziło w sali resursy obywatelskiej 250 osób.

Posiedzenie rozpoczęło się dopiero około godziny 10-iej, a zajął je przewodniczący z urzędu prezes Towarzystwa p. Rawicz.

Po ukonstytuowaniu się biura prezydjalnego i za twierdzeniu porządku dziennego odczytany został komunikat komisji budowlanej, powołanej do działania w myśl uchwały listopadowego zgromadzenia.

Komisja ta odbyła dotychczas pięć posiedzeń, na których zdecydowała co następuje:

W zasadzie projekt pobudowania własnego gmachu został przyjęty, a na ten cel potrzebną jest suma 60,000 rs., którą się ma otrzymać w drodze obowiązkowych i dobrowolnych pożyczek.

Obowiązkowe 10-rublowe obligacje winni w ciągu r. b. wnieść wszyscy członkowie Towarzystwa, dobrowolne zaś zapisy pożyczkowe wynoszą w danej chwili około 15,000 rs., jest zaś nadzieja, że się w dalszym ciągu zwiększą.

W każdym razie komisja żadnych stanowczych uchwał bez decyzji ogólnego zebrania nie poweźmie, a postanawia niewczesniej przystąpić do nabycia placu i położenia fundamentów, dopóki Towarzystwo nie było w posiadaniu ¼ kapitału anszlagowego t. j.: 40,000 rs.

Ważne usługi w przygotowanym projekcie oddał członek komisji, szanowny mecenas Wincenty Majewski, który będąc obecny na posiedzeniu, w obszernym przemówieniu wyłuszczył bliższe okoliczności i kwestje prawne nieodłączne od powziętego zamiaru.

Między innemi komisja uchwaliła, że jeżeli do r. 1889-go potrzebny fundusz nie zostanie zebrany, mandat jej ustaje, a tem samem projekt budowy gmachu upada.

Ogólne zebranie wyraziło p. Majewskiemu za podjęte prace szczerą podziękę.

Z kolei porządku dziennego przyszła na stół kwe-

stja koszulek wioślarskich, a to celem ustanowienia jednego typu.

Z pomiędzy wielu koszulek nadesłanych na okaz, przyjęto barwę granatową z amarantem, a obstatunek i wybór fabryki powierzono komitetowi.

Podczas dyskusji nad koszulkami p. Gulman postawił kwestję zewnętrznych oznak dla członków komitetu, lecz postulat ten, jako nie znajdujący się na porządku dziennym, został pominięty.

Ostatnim punktem porządku dziennego, to jest kwestia nominacji sterników, znów wywołał długą i bardzo ożywioną dyskusję.

Wniosek komitetu, aby ustanowić delegację wyborczą złożoną ze sterników, przyjęto przewidywająco do przyszłego ogólnego rocznego zebrania, które jak powiada ustawa, władne jest czynić zmiany w obowiązującym regulaminie.

Rezultat wyborów ośmiu sterników do delegacji nie jest jeszcze wiadomy.

Natomiast, na wakujące godności członka komitetu wybrany został dr T. Belke, a na kontrolera p. Gullman.

Posiedzenie ukończyło się około godziny 1-ej w nocy.

= Pogrzeb.

Wyprowadzenie zwłok ś. p. Ignacego Janickiego odbyło się dzisiaj przy udziale licznej grupy przedstawicieli świata umysłowego i wielu osób z arystokracji.

W uzupełnieniu wzmianki wczorajszej o ś. p. Janickim nadmieniamy, iż w ciągu użytecznego zawodu swojego zajmował przez lat parę katedrę docenta matematyki wszechnicy krakowskiej.

= Dla ociemniałych.

Londyńskie towarzystwo biblijne nadesłało na ręce warszawskiego agenta biblie przeznaczone dla użytku ociemniałych.

Księgi te, przygotowywane w Stutgardzie, posiadają tekturowe stroniczki z wypukło tłoczonymi wielkimi literami, łatwymi do rozpoznania pod czulemi palcami ociemniałych.

Ś. p. Papłowski, dyrektor instytutu głuchoniemych i ociemniałych, zamówił przed dwoma laty kilkanaście biblij w języku polskim u stutgardzkiego fabrykanta, księgi te wskazał, z powodu śmierci kierownika zakładu, nie zostały dotąd wykupione.

= Ruch budowlany.

Pomimo dającej się odczuwać stagnacji, kilkunastu przedsiębiorców wniosło do zarządu miejskiego podania w sprawie budowy domów w ciągu nadchodzącego lata.

Przy ulicy Marszałkowskiej kilka dawnych domów ma ulec rozebraniu, a natomiast będą wzniesione pckazne kamienice.

Niemniej też staną na kilka domów przy ulicach Chłodnej, Solnej i na Lesznie.

= Ubezpieczanie szkła i marmuru.

W Warszawie ma powstać towarzystwo ubezpieczenia luster, rzeźb i innych cenniejszych przedmiotów, narażonych na stłuczenie.

Tego rodzaju ubezpieczenia są już oddawna praktykowane w stolicach Europy.

= Ochrony śnieżne.

Zarządy kolei terespolskiej i nadwiślańskiej postanowiły z nadejściem wiosny zaprowadzić zadrzewienie sztuczne w miejscach najbardziej narażonych na zawieje śnieżne.

Tegoroczna praktyka wykazała, iż wspomniany rodzaj ochron lepiej odpowiada zadaniu aniżeli płoty, wytrzymujące tylko do pewnego stopnia napór śniegu.

= Dzieci i rodzice.

W dniu onegdajszym w kościele Panny Marji stanęły przed ołtarzem dwie pary naręczonych, zostające z sobą w nader ścisłym stosunku rodzinnym.

Pierwszą parą stanowili pan G. i panna O., drugą zaś matka pana młodego i ojciec panny młodej.

= Chęć wyzysku.

Niejak p. de V., mieszkaniec Paryża, rozesał do wielu tutejszych przemysłowców i osób prywatnych listy z żądaniem nadesłania po 25 rs. od osoby.

Za pieniądze te obowiązuje się on umieścić biogramy klientów w „wiekopomnej księdze”, którą wyda w rozmaitych językach.

Dr. fil. E. Litten, zamieszkały w naszym mieście współpracownik pism angielskich, komunikując nam ten fakt, dodaje, iż p. V., znany awanturnik, jest zaradczym wyzyskiwaczem, który przed kilku laty starał się oszukać w tenże sposób mieszkańców Londynu.

= Ostrożność zatem nie zawadzi.

= Antifortepianista.

W dniu wczorajszym jeden z naszych znajomych

wyczytawszy na jednym z domów, przy ulicy Żórawiej, ogłoszenie o wynajmie mieszkania, udał się do stróża z żądaniem wskazania lokalu.

— A czy pan posiada fortepian? — zapytał stróż, mierząc przybysza wzrokiem.

Usłyszawszy odpowiedź twierdzącą, cerber pokreślił głową.

— W takim razie nie ma pan po co fatygować się na górę, ponieważ w naszym domu „takich” nie potrzeba...

Jak się okazało, właściciel domu, nieprzyjaciół fortepianów, nie przyjmuje lokatorów uprawiających muzykę na tym instrumencie...

= Kradzież w wagonie.

Ofiarą kradzieży kolejowej padł p. St. Olszewski, obywatel z pod Warszawy, który w dniu wczorajszym powrócił z Berlina.

Miedzy Poznaniem a Ołtęczynem, podczas drzemki w wagonie, zeskamotowano mu pugilares, w którym się znajdowało 800 rs. w banknotach i dwa bilety stumarkowe.

Pan O. spostrzegł kradzież dopiero po przybyciu do Aleksandrowa.

Za domniemanym złodziejem, który wysiadł w Ołtęczynie, rozesłano listy gończe.

= Skradziona wyprawa.

W zeszłym tygodniu państwo T., po odbytych ślubie w Warszawie, zaniechali pierwotnego zamiaru odbycia podróży poślubnej za granicę i udali się tylko na kilka dni do babki panny młodej, mieszkającej w kaliskim.

Jednocześnie wyprawa panny młodej, składająca się z garderoby, sreber, porcelany i t. p. rzeczy, została wpakowaną w ośm ogromnych kufrów i wysłana za frachtem do Grodna, z kąd miała być odwieziona do wsi Kierczowa, majątku pana T.

Tymczasem w drodze między Grodnem a Kierczowem na trzy furmanki napadło kilkunastu rabusiów, którzy wszystkie rzeczy zabrali.

Wiadomość o tem nadeszła wczoraj do Warszawy.

Wartość zrabowanej wyprawy wynosi około 5,000 rubli.

= Kradzieże.

Na Ogrodowej pod nrem 5-ym ze strychu skradziono bieliznę należącą do miejscowych łolatorów. — Na Szpitalnej pod nrem 5-ym w mieszkaniu H. Litauera spełniono kradzież różnych przedmiotów za 200 rs. — Z fabryki garbarskiej pod nrem 10-ym na Przykopywej skradziono skóry wartości 150 rs. — Kradzieże garderoby zostały spełnione: u E. Chasa na Pawiej pod nrem 24-ym i u E. Gościńskiego pod nrem 5-ym na Książęcej.

= Zaczadzenie.

Noce dzisiejszej za rogatkami jerozolimskimi pod nrem 3-im Karol Michałczyk z żoną i dwojgiem dzieci, skutkiem zawczesnego zasunięcia blachy w piecu, zagorzel.

Wszystkich zdołano do zmysłów przyprowadzić, lecz życiu pięcioletniej dziewczynki grozi niebezpieczeństwo.

= Wybuch prochu.

W dniu onegdajszym Józef Kędziński, rzadca dóbr Żegrzyn za Wisłą, padł ofiarą fatalnego wypadku.

Wiózł on w sankach kilka funtów prochu, do którego prawdopodobnie przez nieostrożne rzucenie zapalnika lub niedopałka papierosa, dostał się ogień.

Nastąpiła eksplozja tak silna, że Kędziński i woźnica zostali wyrzuceni z sanek, które się rozpadły, a wystraszone konie pomknęły w szalonym biegu.

Furmanki, oprócz zwichnięcia ręki, innego szwanku nie poniosły.

Sam Kędziński został w okropny sposób poparzony i życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

= Klasztory kapucyńskie.

Liczba zakonników w klasztorach kapucyńskich na Podolu, jak się dowiadujemy z *Przeglądu katolickiego*, nadzwyczaj się zmniejszyła.

Klasztory: starokonstantynowski na Wołyniu, winicki na Podolu i chodorkowski w guberni kijowskiej, mają zaledwie po dwóch kapłanów i po jednym bracišku.

Klasztory te zagrożone są w niedalekiej przyszłości zamknięciem, jeżeli nie znajdą się młodzieńcy, którzyby uzyskali pozwolenie na wstąpienie do zakonu kapucynów.

= Na cel dobroczynny.

W Kamieńcu Podolskim krzątają się około urządzenia koncertu na korzyść niezamożnych uczniów miejscowego gimnazjum.

Urządzeniem koncertu zajmuje się tamtejsze Towarzystwo pomocy dla potrzebujących uczniów.

Udział przyjmą miejscowi amatorowie i amatorki.

= Niendane próby.

W Bzinie, w miejscowej giserni robiono próby w piecu sklepionym, celem otrzymania żelaza ze szlaki fryserskiej.

Próby się nie powiodły.

= Polowanie.

W Nieświeżu, w dobrach ks. Radziwiłła ma się odbyć wkrótce wielkie polowanie, na które w dniu

13-ym b. m. spodziewany jest przyjazd następcy tronu niemieckiego.

Korespondent nasz miejscowy donosi o czynionych na szeroką skalę przygotowaniach do tych królewskich łowów.

= Upadłość.

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o upadłości w Łodzi jednego z przemysłowców, przerabiających wełnę czesankową.

Jak się dowiadujemy z *Dziennika łódzkiego*, pasywa dochodzą do 300,000 rs.

= Sprawy karne.

Do Łodzi zjechał oddział sądu okręgowego piotrkowskiego dla osądzenia kilkudziesięciu spraw karnych.

Posiedzenia sądu trwać mają dni cztery.

Dnia 1-go marca rozpoczną się także posiedzenia sądowe w Częstochowie.

= Niszczenie pamiątek.

W jednym z zamożniejszych domów na Podolu, przybyły z Warszawy krewny, artysta, zauważył leżące w kącie portrety, pokryte pyłem, niewiele warte, jak mówił sam gospodarz.

Ciekawy artysta nie dał za wygraną, zabrał się do odczyszczenia i zauważył trzy portrety pędzla Smuglewicza, oraz jeden Orłowskiego.

Portrety przedstawiały wybitne postacie z końca przeszłego wieku.

Ileż to rzeczy cennych ginie w podobny sposób!

= Z przestrachu.

Córka obywatela K. z Infant, zastępując chorą matkę, poszła wczesnym rankiem w celach gospodarczych do lamusa.

Po otwarciu drzwi przez parobka, na pannę K. rzuciły się dwa szczury, z których jeden ugryzł ją w ramię.

Zemdloną zaniesiono do domu, gdzie wywiązało się silne zapalenie mózgu.

Lekarz obiecuje ocalić życie chorej, lecz wątpi o stanie przyszłym jej umysłu.

= Zmarznięcie.

W dniu 6-ym bieżącego miesiąca w okolicy Czyżewa, Edward Radzikowski, dymisjonowany major pułku 101-go pruskiego, liczący lat 47, katolik, przechodząc z żołnarskiego Kreski do Czyżewa, w bliskości stacji kolei, wpadł w nasyp śnieżny i poniósł śmierć skutkiem zmarznięcia.

W niewiadomości adresów krewnych zmarłego, przy którym nie znaleziono gotówki, nieliczni chrześcijańscy mieszkańcy złożyli między sobą 9 rs. 60 k. na koszt pochowania zwłok jego na miejscowym cmentarzu katolickim.

= Wypadki kolejowe.

Przed kilku dniami, po przejeździe pociągu osobowego, w pobliżu stacji Konopnica na kolei nadwiślańskiej, znaleziono na relsach zwłoki młodej kobiety, z poobcainaniami przez koła pociągu nogami i ze zgniecioną głową.

Z wyprowadzonego śledztwa przekonano się, że denatką jest Chana Golda, mieszkająca w okolicy, która prawdopodobnie chcąc przejść przez plant drogi, została przejechana przez biegnący pociąg.

W dniu 7-ym b. m., na stacji Poraj, kolei wiedeńskiej, dwaj robotnicy, Wieczorek i Prysik, zajęci ładowaniem budulca, skutkiem obsunięcia się drzewa, przywaleni zostali kłocami, w skutek czego Wieczorek został silnie potłuczony, a Prysik, oprócz innych ciężkich obrażeń, ma zgniecioną pierś.

Winnych niedozoru pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Pożar.

W Łowiczu, w dniu 4-ym b. m., o godzinie 5-ej zrana ludzie podążający na stację kolei, zauważyli ogień w jednym z domów przy ciasnej i powiększej części drewnianymi domami zabudowanej ulicy Zduńskiej.

Zaalarmowana straż ochotnicza, przybywszy niebawem na miejsce, pożar w zarodzie stłumiła.

ZE STATYSTYKI

* **Dochody z telegrafów w r. z.** w całym państwie wyniosły 8,215,976 rs., czyli w porównaniu z rokiem 1884 więcej o rs. 224,652.

* **Liczba kształcących się w Petersburgu polaków** wynosi w instytucie górniczym 50-ciu na ogólną cyfrę 306-iu, zaś w instytucie leśnym 105-ciu na ogólną cyfrę 355.

* **Kolej żabińsko-pińska w r. 1884-ym** miała dochodu rs. 255,816 kop. 75, wydatki zaś wyniosły rs. 226,180 kop. 48. Czystego zatem dochodu otrzymano rs. 29,636 kop. 27, czyli 0.71% w stosunku do kosztów budowy.

* **Pożyczki serji 5-ej** dyrekcji kieleckiej Towarzystwa kredytowego ziemskiego do dnia 13-go stycznia r. z. wyniosły ogółem rs. 1,278,000 rs., z których wypłacono do rąk właścicieli dóbr rs. 706,100, wierzycielom hipotecznym rs. 521,700, oraz złożono do depozytu z powodu przeszkód hipotecznych rs. 50,900.

* **Kasa zaliczkowo-wkładowa łowicka** liczyła w r. z. uczestników 73, dochodu miała rs. 2835 kop. 58, wydatku rs. 2491 kop. 95, pożyczek udzieliła rs. 14,833 kop. 88, od dłużników otrzymała ratami 13,471 rs. 96 kop. Po potrąceniu kosztów administracji w kwocie rs. 123 k. 31, czysty zysk wyniósł rs. 719 kop. 36. Majątek kasy z końcem roku wyniósł rs. 8147 kop. 17.

* **Kasa pożyczkowa przemysłowców łódzkich** w czasie niedługiego istnienia umiała pozyskać zaufanie, o czem świadczy fakt, iż wkłady stowarzyszonych członków dosięgły sumy 98,145 rs. 42 kop., a wkłady na terminowi

lokację 76,324 rs. 10 kop. Kapitał zapasowy kasy wynosił z końcem roku zeszłego rs. 2289.

* **Zaległości podatkowych** za rok ubiegły kasa miejska ma jeszcze do osiągnięcia od właścicieli realności rs. 817,241, zaś bieżących 632,833 rs.

* **Kasa oszczędności** w ciągu tygodnia od dnia 24-go do 31-go stycznia r. b. włącznie przyjęła od 836 uczestników 20,767 rs. 30 kop., a na żądanie 475 uczestników zwróciła 27,856 rs. 51 kop. Ogółem 38,380 członków posiada kapitał 1,632,366 rs. 27½ kop.

* **Biuro informacyjne** o nędzy wyjątkowej osiągnęło w ciągu r. z. dochodu 17,088 rs. 35 kop., z czego wydatkowano na wsparcia dla ubogich 16,906 rs. 26 kop., a w remanencie na rok bieżący pozostało w gotówce 182 rs. 9 k. Biuro wsparło w r. z. 2727 rodzin i osób pojedynczych. Oprócz ofiar w gotówce, Biuro otrzymało też różne ofiary w naturze i te również rozdało między potrzebujących.

* **Zatopione okręty.** Administracja biura statystycznego „Veritas” ogłosiła wykaz okrętów zatopionych w grudniu r. z. Żaglowców zginęło 124, a parowców 14.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam d. 10-go b. m.: Dzisiaj w południe otwartą została w muzeum narodowym w Sukiennicach wystawa projektów na pomnik Mickiewicza, wykonanych przez pp. Rygiera i Gadomskiego według szkicu mistrza Matejki. Ogólny układ jest następujący: Mickiewicz, jako wieszcz narodowy „Lirnik”, siedzi majestatycznie na druidycznym kamieniu. Lewą rękę położył na piersi, a w prawej trzyma „Ode do młodości”. Głowa jego ozdobiona wieńcem laurowym, wzrok spuszczonej ku ziemi. Obok z prawej strony porzucona lira, otoczona laurem i sowa; są to symbole poezji, sławy i rozumu. O piedestał z lewej strony opiera się kobieta z kagankiem w ręku i z rozpuszczonymi włosami. W jej twarzy, pełnej cierpienia, przebija się jednak błysk radości i nadzieja. Skrzydlata postać kłęzącego po prawej stronie młodzieńca wyobraża geniusz. W prawej swojej dłoni trzyma on pęta, z których uwolnił orla, a równocześnie wskazuje na koronę i szczyt Bolestawów, oraz na księgę literatury słowiańskiej; lewą zaś ręką wskazuje na wieszcz. Na tylnej stronie pomnika, u wierzchołka skały, widzimy trzy figury. Środkowa postać kobiety wyobraża Wisłę, zstępującą z gór. Prawą ręką dotyka ona ramienia starca, wyobrażającego Niemen, a całą figurą swoją pochylona jest ku drugiej figurze, wyobrażającej Dniepr. Grupa ta tylna zastosowana jest do wodotrysku. Fale wód trzech powyższych rzek łączą się i odbijają o muszlę z Delfinem, a następnie rozplývają się w basenie, okalającym podstawę skalną i wyrastający z niej pomnik. Na zrebie skały granitowej wznosi się kwadratowa platforma, na niej trzy równe stopnie, a następnie poważny piedestał z napisem: „Mijon jestem”. Wszystko to z granitu polerowanego—figury i akcesoria ze spiżu. Na skale u stóp pomnika złożona palma z napisem: „Od narodu”.

× **Pół miliona** egzemplarzy mów ks. Bismarka, odnośnie do sprawy poznańczyków, wydrukowano w Berlinie kosztem hanowerskich welfów, w celu bezpłatnego rozdania ich między niezamożną ludność.

× **W Paryżu** zmarł w tych dniach księgarz-starytnik, Clément. Piękny asortyment wydawnictw polskich, po nim pozostały, ma być sprzedany przez licytację. Warto, aby nasi bukińscy korzystać z tego zechcieli. W zbiorach jego zostało również wiele rycin Fałcka.

× **Koloman Mikszath**, najlepszy feljetonista węgierski, znany i w Wiedniu ze swoich humoresek, napisał książkę o parlamencie peszteńskim, która zrobiła w kołach właściwych duże wrażenie.

× **Oczyszczenie języka niemieckiego**, zajmujące obecnie uczonych Germanji, wywołało dość ożywione rozprawy w kołach znawców. Dowiadujemy się przy tej sposobności, że usiłowania w tym kierunku podejmowano już dawniej, bo język niemiecki lubował się od dawien dawna w obcych wyrażeniach. Już bowiem w r. 1572-im wyszedł nakładem Szymona Rotena słownik obcych słów (*Teutscher dictionarius*), a od tego czasu urosła liczba takich dzieł pomocniczych do 100. W zwykłych podręcznikach znajduje się blisko 90,000 wyrazów, przejętych przez Niemców od innych narodów, a znawcy twierdzą, że właściwa ich liczba dochodzi do 200,000. Gdy rozważymy, że najbogatszy autor, mianowicie Szekspir, potrzebował tylko 15,000 wyrazów do napisania swoich arcydzieł, zrozumiemy, jak wielkiemu skażeniu uległ język niemiecki. Niedostatek ten chciałby teraz uczeni niemieccy usunąć, lecz napotykają wielkie trudności, gdyż nie tak to łatwo jakby się może zdawało, zastąpić wyraz utarty, zrosły ze znaczeniem pewnego przedmiotu, słowem swojskim. Nie wystarczy bowiem w takim razie przetłumaczenie pewnego wyrazu; trzeba oddać przedewszystkiem jego ducha.

× **W teatrze w Kassel** jakiś złośliwy dowiecniś przed rozpoczęciem baletu posmarował scenę klejem, Baletniczki podczas pierwszego divertissement, które wypadło, rozumie się, przerwać, zostawiwszy trzewiki w północach uciekły za kulisy.

× **Znana grot** króla bawarskiego, Ludwika II-go, w Linderhofie przypomina wytwory najbujniejszej wyobraźni artystycznej. Składa się ona z jednej głównej

jaskini, mającej 15 metrów szerokości, a 10 wysokości i z kilkunastu mniejszych. W głównej grocie znajduje się jezioro, do którego wpada z jednej z pobocznych z szumem i łoskotem sztucznie utworzony potok górski. Na jezioru kołysze się złote, wieńcami róż oplecione ezółenko, na którego przedzie stoi posążek amorka, napinającego z uśmiechem łuk. W jednej z pobocznych groty spoczywa Wenera niemiecka, rusalka Lorelei, znana z pieśni Heinego. Grota oświeca mnóstwo świateł, działających przez różnobarwne szkła, ustawione w ten sposób, aby magiczne wytworzyły blaski. Prześliczna tęcza unosi się nad jeziorem, którego brzegi ozdobione są klombami wonnych kwiatów i czerwonymi koralami. Grota linderhofska jest ulubionym miejscem odpoczynku Ludwika II-go. W niej to przesiaduje król-poeta, marząc o dawnych czasach, dla których się urodził, a których na ziemi już nie ma.

× **Zakład angielski.** W Berlinie przebywa obecnie b. aktor angielski, Hastings, nie liczący więcej nad lat 40, a wyglądający na 70. Przedwczesną tę sędziwość zawdzięcza on nierozumnemu zakładowi. Hastings założył się w r. 1869-ym z lordem S., że przepędzi 10 lat w ciemnej celi i nie zapragnie widoku ludzi. Nagrodą zakładu miały być 10,000 f. st. Hastings wygrał oczywiście zakład, a lord S. dotrzymał umowy.

× **Prof. Javal**, słynny okulista francuski, wynalazca t. zw. optometru i wielu innych narzędzi, ułatwiających leczenie oczu, zaniemógł sam na oczy i nie może sobie poradzić. Ponieważ żaden z lekarzów nadsekwaskich nie może go uwolnić od cierpienia, przeto udał się Javal do dra Jacobsona, słynnego okulisty niemieckiego, mieszkającego w Królewcu. Choć prof. Jacobson jest już sędziwym starcem, wyruszył jednak na wezwanie kolegi do Paryża.

× **W Kopenhadze** odbywa się obecnie wystawa grenlandzka, składająca się głównie z okazów etnograficznych, które porucznik Holm zebrał w wschodniej Grenlandji.

× **Ludwika Michel** rozpoczęła znów w Paryżu swoją „działalność” i wywołała odrazu skandal. Ogłosiła ona mowę „wolnomyślną”, na którą sprzedawano bilety po 50 sous. Przeszło 500 ciekawych przybyło na owe widowisko i czekało cierpliwie na „męczenniczkę” aż do dziesiątej godziny wieczorem, lecz gdy się Michel nie ukazała, zapomniawszy widocznie o „konferencji”, zażądano zwrotu pieniędzy. Okazało się wówczas, że kasjer uciekł z pieniędzmi. Wszczęła się z tego powodu bójka między komitetem a ciekawymi, którą uśmierzyła dopiero sama Michel, zjawiwszy się w chwili najgorętszej.

× **Nowe zastosowanie fotografii.** W paryskiej szkole dla głuchoniemych zastosowano fotografię do nauki mówienia. Wybrano mianowicie z pomiędzy uczniów jednego, najlepiej wymawiającego wszystkie litery, zgłoski i dwugłoski; odfotografowano tego ucznia w chwili gdy wymawia a, b, c i t. d., tak iż można widzieć wyraźnie ściegnięcie warg albo ruch ust, jakie należy wykonać przy wymawianiu a, b, c i t. d. Odfotografowano wszystkie poruszenia ust, wywołane wymową. W ten sposób uczeń głuchoniemy, nie mogąc słyszeć jak się mówi, widzi jak się wymawia. Uczy się przed fotografią oczami swojej lekcji wymowy, jak my się jej uczymy przez słyszenie.

× **Oświetlenie Rzymu** elektrycznością powierzono firmie trjesteńskiej Czarnecki-Deri. Cztery maszyny, o sile 700 koni, wprowadzą w działanie 18,000 lamp. Roboty, prowadzone tym celem, ukończone będą 1-go czerwca.

× **Rząd włoski** postanowił przebudować zaułki neapolitańskie, nawiedzone podczas ostatniej epidemii najwięcej przez cholera. Idzie głównie o oczyszczenie ubogich przedmieść: Pondo, Pendino, Mercato i Vicaria, rażących brudem i opustoszeniem. Skarb państwa wyasygnował w tym celu 100 milj. lirów.

× **Wielki proces polityczny** rozgrywa się w tych dniach przed sądami przysięgłymi w Rzymie. Na ławie oskarżonych siedzi 8 osób, mianowicie: 1) hr. Ludwik Marini, dr praw, znany garibaldeczyk, liczący lat 60; 2) Feliks Albani, dziennikarz medjołański; 3) sierżant Edward de Martino; 4) krawiec Parys Beleani; 5) rzeźbiarz Filip Giulianotti; 6) przedsiębiorca budowlany z Rawenny Emiljan Ravenna; 7) kupiec z Ortebelli Piotr Raveggi; i 8) zecer Alfons Buda. Są to rewolucjoniści, którzy starali się przeciwdziałać za pomocą plakatów i gazet rozporządzeniom rządu. Ideałem ich: odebranie Trjestu Austrii, czyli „całe Włochy” i rząd republikański. Działali oni pod firmą „Centralny komitet powszechnego związku republikańskiego”.

× **Dwa ogłoszenia** dziennika paryskiego *Matin* ilustrują niewesołe stosunki wielu dawniej możnych, nawet panujących rodzin. Ogłoszenia te, za których autentyczność ręczy redakcja, brzmią jak następuje: „Osoba z historycznym nazwiskiem (pierwsze), pochodząca z rodziny królewskiej, żyćzy sobie z powodu strat majątkowych oddać swoje imię na usługi jakiego przedsiębiorstwa przemysłowego.” A drugie: „Szlachcic, żonaty z osobą z domu królewskiego, poszukuje zajęcia jako zarządcą dóbr, lub guwerner.” *Sic transit gloria mundi!*

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Wygrane w preferansie rs. 2. A. S. kop. 40, H. K. kop. 40.

Dla najbiedniejszych.

M. B. rs. 1, za spieniężoną szczerkę rs. 1, M. H. rs. 1

kop. 15. F. D. K. rs. 5, bezimiennie rs. 1.

— W miejsce wieńca dla s. p. Edwarda Stock, urzędnika kontroli 2 dr. żel. w. w. i b., koledzy składają rs. 25 na wpis dla niezamożnego ucznia.

— Posłaniec № 63 jako karę, składa rs. 1 na przytulki nocne.

— Rs. 1 składam dla najbiedniejszych, w nadziei niedo-

znania więcej nieprzyjemnego obejścia w sklepie p. F.

L. M.

— Składam przy niniejszym kop. 50 na szpral św. Jana Bożego w intencji, aby Bóg uchronił wszystkich od podobnych gości, jakim się okazał p. T...i na pewnym wieczorze tancującym.

— Jeden z młodzieży J. K. Ludwika i Hipolit Wawelbergowie w wigilję bolesnej rocznicy śmierci córki ich Feluki składają rs. 25 na szpital dziecięcy przy ulicy Aleksandra i rs. 25 na szpital dziecięcy małżonków Baumanów i Bersonów.

≈ W dniu wczorajszym o godzinie 11 i pół przed południem, w kaplicy schronienia paralityków (zakład fundacji rodziny Sobańskich), pobłogosławiony został przez JE. ks. arcybiskupa Popiela związek małżeński panny Marji Górskiej, córki Konstantego, dyrektora warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń i Julji z ks. Golicyńów z p. Kazimierzem Sobańskim, synem Feliksa i Emilji z hr. Łubieńskich. (185)

≈ W dniu 6-ym b. m., w kościele Ś-go Aleksandra, o godzinie 12-iej w południe, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy panem Gustawem Starzyńskim, a panną Wandą Zaleską, córką Wandy i s. p. Józefata małżonków Zaleskich. (56)

Nekrologja.

† S. p. Mateusz **Greffkowicz**, emeryt, opatrzonej św. sakramentami, w dniu 10-ym lutego 1886 r. oddał Bogu ducha, przeżywszy lat 87. Pograżona w smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 13-ym lutego r. b., to jest w sobotę, o godzinie 11-tej zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —564—

† Dnia 12-go lutego, to jest w piątek, jako w rocznicę śmierci s. p. Aleksandra **Białkowskiego**, b. budowniczego m. Piotrkowa, odbędzie się o godzinie 10-iej zrana żałobna wotywa w kościele Panny Marji na Nowem Miście, na którą pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —564—

† W dniu 12-ym lutego r. b., to jest w piątek, jako w drugą rocznicę śmierci s. p. Cecylii z Jasińskich **Szablińskiej**, odbędzie się w kościele Opieki św. Józefa (pp. wzytek) na Krakowskim-Przedmieściu wprost ulicy Królewskiej, o godzinie 9-iej zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —559—

† Dnia 12-go lutego, tj. w piątek, o godzinie 10-iej zrana, odbędzie się w kościele powązkowskim żałobne nabożeństwo za duszę s. p. Matyldy **Dannenberg**, oraz przeniesienie zwłok z katakumb do grobu, na które zaprasza się krewnych i przyjaciół zmarłej. —560—

† Za spójkę duszy s. p. Marji ze Słoneczyńskich **Brunerowej**, w piątek, to jest dnia 12-go lutego r. b., o godzinie 9-iej i pół zrana, w kościele św. Krzyża, odprawioną będzie msza żałobna, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —549—

† W sobotę, to jest dnia 13-go lutego, jako w dzień imienia s. p. Juliana **Surzyckiego**, inżyniera, zmarłego w Zakopanem, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za spójkę jego duszy, o godzinie 10-iej zrana, w kościele św. Aleksandra, na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego. —547—

† W sobotę, t. j. dnia 13-go lutego r. b., jako w pierwszą rocznicę śmierci s. p. Ignacego **Sokołowskiego**, obywatela m. Warszawy, odbędzie się, o godzinie 9-iej zrana, wotywa żałobna w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na którą pozostała żona, córki i zięciowie zapraszają. —519—

† Z żalem przychodzi nam tu zarejestrować następujący w dniu 14-ym stycznia r. b. zgon s. p. Teofila Bonawentury **Młodzianowskiego**, w którym powiat ilżecki utracił jednego ze swoich wzorowych i zasłużonych obywateli ziemian.

Był to człowiek wielkiej prawości, usilnej pracy, hartu duszy, niezłomnej woli, myślący nietyle o sobie i o swoich ile raczej, aby na stanowisku jakie zajmował, mógł jak najwięcej zrobić dobrego dla ogółu, który ukochał i sercem się jemu poświęcił.

Rozwinać i okazać te swoje rzadkie przymioty ducha i serca miał też pole, gospodarując najprzód w dobrach Marszewie, powiecie sandomierskim, a następnie od r. 1865 administrując donacyjnymi dobrami Boiska i Wola-Solecka, oraz własnym majątkiem Las Zajaczkowski, powiatu ilżeckiego, z kąd rozsyłał dokoła dobroczynne promienie swej działalności, czy to dając z siebie wzór, jako uzdolniony rolnik, czy godząc niejednokrotnie zwaśnionych i domierając sprawiedliwość jako powołany do sądów polubownych.

czy opiekując się biedniejszymi niesieniem im skutecznej pomocy, aż póki sam w 71-ym roku życia, jako ktoś dojrzały, w grób się położył, pozostawiając w nieutulonym smutku żonę, dzieci i wnuki, oraz żal po sobie ogólny, który się publicznie objawił, w bezprzykładnie tłumem zgromadzeniu się na jego pogrzeb.

Zachowajmy więc w annałach, w których zwykliśmy zanotowywać zasługi ludzi zacnych i pożytecznych i o nim, należne mu wspomnienie, a kto go znał, ten niemylnie z własnego przeświadczenia powtórzy za mną: Cześć jego pamięci. — Edward Milewski. —552—

Z Cesarstwa.

Now. wr. zastanawia się wartykule wstępnym nad warunkami, w jakich toczyć się mają układy pokojowe w Bukareszcie i nad identyczną notą mocarstw, zakrawającą, jak się dziennik ten wyraża, na wyraźny rozkaz dany Turcji i wskazujący jej sposób postępowania przy układach oraz kwestję, jakich uniknąć jej należy. Do tych ostatnich należy ma kwestja wschodnio-rumelijska. Co do niej jednak mocarstwa nie przyszły jeszcze do ostatecznego porozumienia między sobą i dlatego też nietrudno będzie Serbji poruszyć ją, nawzajem zaś przedstawicielowi Turcji niełatwo będzie utrzymywać, że sprawa ta nie dotyczy gabinetu belgradzkiego. „Co się tyczy istoty zarzutów rosyjskich przeciw projektowi porozumienia turecko-bułgarskiego, to, powiada Now. wr., o ile nam wiadomo, dotyczą one głównie dwóch punktów: prawa sułtana odnawiania pełnomocnictw generał-gubernatora Rumelji bez zgody mocarstw i przyzwolenia księcia na oddawanie swoich wojsk do dyspozycji sułtana. Na żaden z tych dwóch punktów Rosja przystać nie może. Co się tyczy wznowienia pełnomocnictw generał-gubernatora dla teraźniejszego panującego w Bułgarii bez udziału w tem mocarstw, to warunek ten czyniąc położenie księcia Aleksandra zupełnie zależnem od Porty, jest dla nas daleko niedogodniejszym od natychmiastowego zupełnego zjednoczenia Rumelji Wschodniej z Bułgarią, już choćby z tego względu, że będzie utrzymywał panującego obudwóch prowincji bułgarskich w zupełnej zawisłości od sułtana, a co za tem idzie, pod wyłącznym wpływem tych gabinetów, którym się uda w danej chwili zagarnąć w swoje ręce konstantynopolskich mężów stanu. W takich warunkach sułtan pewnego pięknego dnia może zażądać, aby wojska bułgarskie czyniły służbę miłą naprzykład Anglii, ale wprost przeciwną naszym rosyjskim interesom na Wschodzie. Gabinet petersburski tembardziej nie może dopuścić nic podobnego, że niezupełne złączenie Bułgarii z Rumelią Wschodnią zawsze będzie groziło nowymi zakłóceniami na półwyspie bałkańskim, a tem samem i możliwością nowego starcia między Rosją a Turcją. Jeżeli nie można przywrócić w zupełności w Rumelji Wschodniej dawnego stanu rzeczy, wyłączającego tę prowincję całkowicie z pod rządowego wpływu ks. Aleksandra, to lepiej już jest podnieść projekt jedynej Bułgarii w myśl traktatu sanstetańskiego. Zdecydowanie tej kwestji będzie wymagało zupełnej rewizji traktatu berlińskiego i książę Aleksander przekona się, że nie wolno mu prowadzić dalej polityki antyrosyjskiej już dlatego samego, że przy takiej rewizji samo przez się zrodzi się zapytanie, kto ma być zwierzchnim panem zjednoczonej Bułgarii. Księstwem zarządzal on na mocy traktatu berlińskiego, a artykuły nadające mu obecne stanowisko przy rewizji traktatu mogą uleże zmianie.”

Korespondent berliński Mosk. wied. w ostatnim swoim liście pisze o stosunku między Niemcami a Austrią i dowodzi, że niezadługo między nimi zamiast przymierza powstanie antagonizm. „Istotnie—mówi korespondent—wiele oznak wskazuje, że drogi Austrii i Niemiec rozchodzą się coraz bardziej. Jakkolwiek rząd niemiecki przyznaje sąsiadom nieograniczone prawo zarządzania swoich spraw wewnętrznych, z którego też i sam korzysta, ale nie może nie widzieć tego, że sam rząd habsburski prowadzi konsekwentnie degermanizację monarchji i dąży do rozzerwania w jakikolwiek sposób związków narodowych między Niemcami austriackimi i niemieckimi. Z Czech buduje się tana przeciw możliwemu najściu niemieckiemu. Galicja jest główną operacyjną podstawą ruchu polskiego przeciw Prusom i cesarstwu niemieckiemu; w Wiedniu nareszcie ma przewagę koalicja Niemców ultramontanów, Czechów i Polaków znośząca się z Watykanem i opozycją katolicką w Niemczech. Kampanja, rozpoczęta teraz z taką energią przez ks. Bismarka przeciw Polakom pruskim, kampanja przeciw państwu polskiemu, jakie się utworzyło pociehu w Galicji pod protekcją orla habsburskiego, a będącemu w przekonaniu wszystkich Polaków tylko pierwszym ziarnem do re-stauracji Rzeczypospolitej—to tylko główne sprzeczności, ale są i inne. Takimi są niezgodzenie się Austrii na zbliżenie celne i handlowe, obojętność Austrii

i jej nieużyteczność dla morskiego i kolonialnego rozwoju Niemiec i ambitna a nieszczerza polityka Austrii na półwyspie bałkańskim.”

Z ostatniej chwili.

Przedstawienie rządu w sprawie kolonizacji prowincji wschodnich weszło d. 9-go b. m. do prezydium izby posłów sejmiku pruskiego. Zapowiada ono lokowanie niemieckich włościan i robotników w poznańskim i Prusach zachodnich przez zakupywanie dla nich ziemi, tworzenie małych i wielkich kompleksów gruntowych, tudzież całych gmin, a wreszcie moc ukształtowania stosunków kościelnych i szkolnych. Ziemia oddana będzie albo na dłuższą dzierżawę albo na własność. Do komisji nadzorczej należyć będzie po dwóch członków z obu izb sejmiku pruskiego; podlega ono ministerjum państwa. Sejmowi co roku przedstawianem będzie sprawozdanie. Mają być jeszcze wniesione projekta do sejmiku o ustanowieniu nauczycieli, o obowiązku szkolnym, o karach za zaniedbywanie szkoły i o języku niemieckim w szkołach i sądach. Wszystko to kosztować ma na razie 100 milionów marek.

Słowo lwowskie donosi, iż partja jego we Lwowie podpisuje adres uznania i wdzięczności dla ks. Bismarka za jego wystąpienie przeciw Polakom.

O zaburzeniach londyńskich z poniedziałku donoszą: Tłum rzucił chleb na ziemię, dając tem do poznania, że nie głodem został popchnięty do rabunków. Omnibusów nie zatrzymywano, tylko ekwipaże. Osoby przechodzące znieważano i okradano. Niezliczona moc zegarków zginęła z kieszeni przechodniów i wystaw magazynów.

W Atenach mają przekonanie, iż z powodu opozycji ze strony Francji zamierzona demonstracja flot europejskich na wodach greckich nie przyjdzie do skutku. Gladstone miał oświadczyć prywatnie, iż pozostawi Grecji swobodę działania.

Ze Smyrny telegrafują, iż rosyjskie okręty wojenne, które mają uczestniczyć w demonstracji flot, tamże przybyły. Zapewniają wszakże, iż komendant otrzymał nowe rozkazy, w skutek których okręty pozostaną w Smyrnie.

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Londyn 11-go lutego. — Minister spraw zewnętrznych, lord Roseberry, przyjmując wczoraj ciało dyplomatyczne, oświadczył, iż nowy gabinet utrzyma w całości politykę wschodnią Salisburego.

Londyn 11-go lutego. — Times donosi, iż W. Porta zażądała od rządu serbskiego wyjaśnień co do powodu dalszych uzbrojeń się Serbji.

Londyn 11-go lutego. — Morning Post zapewnia, iż przymierze pomiędzy Serbią i Grecją zostało zawartem.

Londyn 11-go lutego. — Podczas zaburzeń poniedziałkowych spłodowano 18 sklepów jubilerskich i 800 wystaw w magazynach. Na sobotę spodziewają się ponowienia rabunków, gdyż napłynąć mają nowe żywyli z prowincji. Jest obawa ogólnych rozruchów w łonie proletariatu próżnującego.

Londyn 11-go lutego. — Wczoraj wieczorem panowała w mieście ogólna panika. Obawiano się ponowienia rabunków, ale pogłoski rozsiewane okazały się fałszywymi. Żadnych nieporządków nie było.

Konstantynopol 11-go lutego. — Poseł rosyjski p. Nelidow doręczył W. Porcie notę ostrzegającą, aby podczas rokowań o pokój w Bukareszcie nie podnoszono żadnej kwestji, której rozstrzygnięcie podlega kompetencji mocarstw.

Ateń 11-go lutego. — W kołach wtajemniczonych zapewniają, iż położenie rządu jest krytycznem. Delyannis uważa rozbrojenie za krok niebezpieczniejszy od klęski wojennej. Wybuch rewolucji jest prawdopodobnym.

Belgrad 11-go lutego. — Ukaz królewski zarządza rozbrojenie armji.

(Ajencja północna.)

Faryż 11-go lutego. — National i Liberté zapewniają, iż rząd z przyjęcia wniosku Ballue o wygnaniu książąt krwi uczyni kwestję gabinetową.

Londyn 11-go lutego. — Wczoraj do godziny wpół do jedenastej w nocy w żadnej dzielnicy miasta nie ponowiły się znaczniejsze zaburzenia. Grupy, zgromadzone w Deptford i innych miejscach, zostały przez policję bez trudności rozproszone.

Londyn 11-go lutego. — Dzisiejsza noc przeszła zupełnie spokojnie. Jakkolwiek rząd postanowił wytoczyć proces kilku przewodcom socjalistów z powodu podburzania ludu, uwięzienie tychże do tej chwili nie nastąpiło.

Petersburg 11-go lutego. — Zdrowie księcia Czarnogórskiego, które ucierpiało cokolwiek wskutek zmęczenia w utrudzającej i odległej podróży, tudzież zmiany klimatu, obecnie już się poprawiło. Wczoraj książę odbywał powozem przejażdżkę po Petersburgu. Według informacji dzienników, minister spraw zagranicznych, p. Giers, ma dać obiad na cześć księcia. Obiad ten ma mieć charakter poufnego zebrania. Zaproszenia otrzymała bardzo ograniczona liczba osób, przeważnie ze świata dyplomatycznego.

Petersburg 11-go lutego. — W dniu wczorajszym Najjaśniejszy Pan raczył przyjmować nowego posła serbskiego Sawwę Gruicza, który wręczył Najjaśniejszemu Panu swoje listy wierzytelne.

Petersburg 11-go lutego. — Na pogrzeb Aksakowa jedzie ztąd do Moskwy wojewoda Peko Pawłowicz.

Moskwa 11-go lutego. — Wdowa po Aksakowie zamierza dalej prowadzić wydawnictwo Rusi. W dniu wczorajszym odniosła się ona w drodze telegraficznej do ministerjum spraw wewnętrznych z prośbą o zatwierdzenie w charakterze redaktora Rusi Dymitrego syna Teodora Samarina.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 11-go lutego 1886 r.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 50 rs. Tranzakcyj żadnych nie dokonano. Interesa na dłuższy termin nie wzbudzają zaufania. Krótkoterminowe 49.80 w żądaniu, o 25 kop. niżej kupowano po 49.65, 49.70, 49.75, nawet w końcu 49.80 płacono.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono interesów.

Na Londyn 10.11 żądano, bez obrotu.

Na Paryż również bez ruchu 40.40, o 20 kop. niżej żądano.

Na Wiedeń 80.65, o 30 kop. niżej, przy tranzakcjach po 80.30, 80.40 aż do 80.60.

Papiery ciągle mocno.

Listy likwidacyjne 90.40 i 90.20, wedle wielkości odcinków, bez obrotu.

Za pożyczkę wschodnią wobec zwyczajki kursu w Berlinie żądano 100.

Listy zastawne ziemskie serji I-ej 99.90, II-ej III-ej i IV-ej 99.75 w żądaniu. Za serję V-tą 96.75, 96.60 i 96.50 płacono—96.75 żądano.

Listy miejskie 96.25, 95.35, 94.80 i 94.45, II 95.25, IV po 94.30 i 94.25 miało nabywców.

Obliki miejskie 92.50.

Listy łódzkie 91.75, 91.50, 91.25.

Akcjami żadnych tranzakcyj nie dokonano.

Z monet pewną ilość półimperiałów w złocie sprzedano po 8.33 za sztukę.

Godzina 12 i pół. Usposobienie dosyć mocne. Kursa końcowe płacono jeszcze.

J. Wł.

Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH.

W Toruniu na rynku zbożowym po dzień 8 lutego ceny pozostały niezmiennione. Przy dowozach niewielkich, zbyt był dosyć łatwy. Sprawozdania zaznaczają popyt o żyto w dobrych gatunkach.

Notowano pszenicę 115 do 133 funtów wagi holenderskiej 110 do 125 m., 89 do 100 kop. za pud., żyto 115 do 128 f. 80 do 92 m. za 1000 kilo., 64 do 74 kop. Jęczmień 85 do 100 m., 68 do 89 kop. Owies rosyjski 95 do 107 m., 76 do 87 kop.

Koniczyna czerwona poszukiwana, biała zaś zaniedbana i przy obfitem zaofiarowaniu w obniżce.

Z Gdańska pod datą 8 i 9 lutego donosi p. R. Damme, że usposobienie panuje w ogóle niechętnie. W poniedziałek dnia 8 lutego, dowozy były dosyć znaczne, we wtorek zaś szczupłe.

Ceny nie zmienione.

Pszenica polska transito pstra 124 f. 127 m., jasno-pstra 124, 125, 126, 127 funtowa, 130, 131 do 137 m., szklista stosownie do gatunku 126, 127, 128 f. 130 do 235 m., wysoko-pstra szklista do 136 m. za tonnę. Rosyjska czerwona 128 do 130 f. 140 m.

Żyto polskie 118 do 123 f., 91 do 93 m.

Jęczmień polski słaby co do gatunku 96 m.

Siemię konopne rosyjskie 142½ m.

Lnianka 116 m. za tonnę płacono.

J. Wł.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Wesele Figara” (występ panny Justyny Machwiewny). Jutro: 4-ty koncert symfoniczny z udziałem panny Marji Soldat. — **Rozmaitości.** Dziś: „Śmierć cywilna”. Jutro: „Bezczelni”. — **Mały.** Dziś: „Wojna podczas pokoju”. Jutro: „Wojna podczas pokoju”.

— Wyszło z druku drugie wydanie broszury p. t.: „**O sebach**” przez J. Oppenheima. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena 20 kop. (556)

Slizgawka w Łazienkach Warszawskiego rzeczno Yacht-Klubu

w piątek d. 31 stycznia (12 lutego) 1886 r.

„ILLUMINACJA”.

Początek o godzinie 7 wieczorem. (184)
Wejście dla dorosłych po 40 kop.—dzieci i uczniowie płacą połowę—członkowie Klubu 25 kop.
W razie niepogody, zabawa będzie odłożona.

— **Kaplica anglikańska, ulica Smolna nr (17) 25.** Kazanie dla izraelitów w języku niemieckim odbędzie się w sobotę dnia 13-go lutego punktualnie o godzinie 3 po południu. (554)

122) **Trumny, Żaloby, Efekt pogrzebowe,** posmiertne, sprzedaje, załatwia pogrzeby, ekshumacje, przewożenie zwłok w kraju i z zagranicy, muruje groby, stawia pomniki. Zakład pogrzebowy **Jana Pelczyńskiego,** Nowy-Swiat 50.

Komitet Resursy Kupieckiej

Ze względu na szczególne powodzenie jakim się cieszą wieczorki resursowe, Komitet czyniąc zadość życzeniu większości członków, ma honor zawiadomić, że w ciągu karnawału bieżącego w miejsce jednego zapowiadzanego wieczoru, dane będą dwa dwutygodniowe wieczorki, a mianowicie w dniu 20 lutego i 6 marca r. b.

— **Sesja zgromadzenia Murarzy,** odbędzie się dnia 16 go. bieżącego miesiąca o godzinie 6-ej po południu w magistracie miasta Warszawy. (555)

— **Dr Mleczko** przeprowadził się na ulicę Marszałkowską 112. Przyjmuje z **chorobami wenerycznymi i skórnymi** do 9 i pół zrana i od 5—7 po południu. (471)

— **Henryk Ettlinger,** pom. adw. przys. otworzył kancelarię przy ul. Rymskiej nr 12, dom br. Lesera i przyjmuje codziennie do 10 rano i od 5 do 7 i pół po południu. (522)

— **Dentyści B. Gutzman i Olga Scholten,** Królewska nr 3, róg Krakowskiego-Przedmieścia, najlepsze zęby sztuczne od rs. 2. (485)

— **Apteka z obrotem do 3,500 rs.** do sprzedania. Wiadomość: ulica Hoża nr 52 nowy, mieszkania 12. (558)

MEBLE skromne i ozdobne, tanio nabywać można w Magazynie Piechowskiego i S-ki, **PRZENIESIONYM** na Marszałkowską Nr 114 róg Złotej, w podwórzu. (6)

— Najnowsze fasony i piękny wybór **BIŻUTERII** brylantowej, złotej i srebrnej poleca skład **M. J. Augustynowicza,** Krakowskie-Przedmieście nr 9 (róg Królewskiej). (132)

306) **Trumny metalowe** od najskromniejszych do najodborniejszych w składzie wyrobów metalowych **Alfreda Orthwein,** Czysa nr 6/8.

— **Najlepsza Pralnia białej, Kruca nr 29,** róg Hożej. Ceny niskie. (301)

— **Asekuracje 5% Pożyczki Premijowej z 1866 roku** przyjmuje

**Kantor Wekslu
KAROLA GĘBICKIEGO**
Krakowskie-Przedm. nr 37, obok hotelu Saskiego
po kop. 40.

KORRESPONDENCJA PRYWATNA.

— **Droga Szulamis,** piękna córka Jerozolimy, przyjm. pozdrowienie od arcykapłana Izraela. Twego dawnego wielbiciela i najserdeczniejszego przyjaciela. (561)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 11-go lutego 1886 r.

W eksle:	Z końc. giełdy	żąd.	plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ten.	49.80	—	—
Londyn 1 funt ster.	10.11	—	—
Paryż 100 franków	40.40	—	—
Wiedeń 100 guld.	80.65	—	—
Papiery publiczne:			
5% Listy zast. z r. 1869 d.	99.90	—	—
m.	99.90	—	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.25	—	—
II	95.35	—	—
III	94.80	—	—
IV	94.45	—	—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—	91.75	—
4% Listy likwidacyjne duże	90.40	—	—
małe	90.20	—	—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—	—	—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—	—	—
1866	—	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.	—	—
II	rs. 100	—	—
III	rs. 100	—	—
Listy wileńskie długot.	—	—	—
Akcje i obligacje:			
Obligacje miasta Warszawy	92.50	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—	—	—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—	—	—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—	—	—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—	—	—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—	—	—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—	—	—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—	—	—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—	—	—
Akcje Dobrz. Tow. fab. cukru	—	—	—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—	—	—
Akcje Tow. zakł. przedz. Zaw.	—	—	—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 64³/₄
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 171¹/₂
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 132
Od Listów likwidacyjnych kop. 74

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 11-go lutego 1886 r.

	Pud	Korzec
	od	do
	od	do
	kopiejek	
Psz. 242 sm. i ord.	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—
„ „ biała	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—
„ „ średnie (stare)	—	—
„ „ wadliwe	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—
Owies „ „ 142 f.	—	—
Gryka „ „ 262 f.	—	—
Rzepak letni	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—
Groch polny 202 funt.	—	—
Ziemniaki	—	—
Masło świeże funt.	—	—
„ „ solone pud	—	—
Siana pud	—	—
Słomy pud	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—
„ „ miękki	—	—

Cena okowity:

z dnia 11-go lutego 1886 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 14⁸
garniec rs. 2 kop. 65

!!!Pianista!!!

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące.—Wspólna Nr 18, mieszk. 8. 268

Sztuczne Brylanty

w oprawach złotych, srebrnych lub imitacyjnych. Wielki wybór biżuterji ze sztucznymi szmaragdami, rubinami, szafirami, turkusami, opalami, etc.

poleca
Koleczyki,
Bransoletki,
Broszki,
Pierścienie,
Medaliony,
Szpilki do krawatów.
Colier z pereł i Spinki.

po cenie niższej.

6. Nowo-Sena'orska 6.

SKŁAD MEBLI

Majstrów Stolarskich, poleca wyroby z własnych warsztatów, po możliwych cenach. — **Marszałkowska Nr 60** (150 nowy) róg Zielonego Placu. 258

Losy Loteryjne

są do sprzedania. 276R
Wspólna Nr 23.

Są jeszcze do nabycia

LOS Y

w Kantorze W. Kleyna.

Elektoralna Nr 31.

Przekupnie, losów nie otrzymują. 277R



SANKI

nowe petersburskie z futrzanym fartuchem na jednego lub parę koni, są do sprzedania za bezcen. — Wiadomość Nowy-Swiat Nr 6, u Wachmistrza. 263

Fortepian Wiedeński krótki

za 350 rs.

do sprzedania na stacji Ruda Guzowska Dr. Z. W. W. Opakowanie i dostawienie do Warszawy na koszt sprzedającego. — Wiadomość u szwajcara stacji Ruda. 252

Wanda-Polka

WIEDENKA,

utworu **Edmunda Koschmidera**, wysłała do druku i nabyć można we wszystkich księgarniach. Cena kop. 30. 271

BIELIZNA

o 50 procent taniej,

bo w mieszkaniu sprzedaje wszelką damską, męską, dziecięcą, koszulę męską odznaczającą się najlepszym krojem, jak również wszelką inną bielizną, wychodzącą z mojej fabryki. Przyjmuje obstarunki na wyprawy, wykończam w jak najkrótszym czasie; na składzie znajduje się duży wybór gotowej bielizny. Handlującym odstępuję rabat, fabryka prowadzona pod zarządem specjalistki. Senatorska Nr 26/18, wprost kościoła, w podwórzu na dole. Specjalna fabryka bielizny.

286

Teofili Fuks.



Ujeżdżalnia
Warszawska

J. GOLINSKIEGO, Mokotowska Nr 3. Udziela się lekcje komej jazdy dla Pań i panów. — Przyjmuje się konie do tresowania na stajni i w komis do sprzedania. — **Karuzela** odbywają się we Wtorki, Czwartki i Soboty. 287R

NAJTANIEJ

nabyć można **Stemple Kauczukowe** (pieczęcie) jak: **Imiona, Nazwiska, Firmy, Godła, Monogramy i Adresy,** napisane w **Brelokach i Medalionkach** od 40 kop., w Składzie Materiałów Piśmiennych i Wyrobów Tabaczych

Józefa Szeifsteina,

Elektoralna Nr 1, wprost Banku.

Do wydzierżawienia

Majątek Ziemiński od 1 Kwietnia 1886 r. położony w gubernji Wileńskiej od st. dr. żelaznej Libawo-Romeńsk. Mołodeczna wiorst 8, obszaru w ogóle 343 dziesięcin, czyli morg 680, w gruntach dobrych, przy obfitości 146. pastwisk i wszelkich dogodnościach. — Blizsza wiadomość Bednarska Nr 22, mieszk. 10. 280

Korzystny Interes.

Z powodu nagłego wyjazdu z Warszawy, jest do sprzedania **Dystrybucja** z eleganckim urządzeniem, na bardzo korzystnych warunkach, dohrze procentująca. — Wiadomość, Leszno 18—Dystrybucja. 275R

Tania Mleczarnia R. Rzewuskiego.

Zielna Nr 15a

sprzedaje: mleko świeże kwarta po kop. 16, garniec kop. 30; mleko zbierane kwarta po 4—garniec kop. 15; śmietankę kwarta po kop. 20. — Przytem można dostać śmietanki kremowej najlepszej kwarta po kop. 60. — W większych ilościach odsyła się do domu.

Rzadka Sposobność!

Z powodu wyjazdu właściciela za granicę w interesach rodzinnych jest do sprzedania **Cukiernia** egzystująca od lat trzydziestu pięciu na ulicy przyneypalnej w Warszawie, zawsze ciesząca się dobrem powodzeniem. Może być nabyta za 1/2 wartości. — Do kupna potrzeba 2,000 rs. gotówka. — Wiadomość w Składzie Cygar Hawańskich pod firmą Wandalin i S-ka, Plac Teatralny Nr 11 dom p. Nepros'a. 265

Cachous! Cachous!

Angielskie Pigułki aromatyczne nadające ustom przyjemną woń. Cena pudełka 25 kop. Poleca. 195R

PERFUMERJA

Aleksandra Lipink,

Wierzbowa róg Niecałej.

Główny Skład WYROBÓW FABRYKI ŻYRARDÓW

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 55 i drugi Skład Fabryczny na Tłomackiem Nr 1, róg ulicy Bielańskiej,

ODEBRAWSZY Z FABRYKI

na płótna bielone na bieliznę, na prześcieradła, kreasy, rewanctuch, płótna niedobielone i surowe, stołową bieliznę, serwety do herbaty i deszerowe, ręczniki, chustki do nosa płóciennie itd. itd.

ZNIŻONE CENY,

POLECAJĄ:

Płótna czysto lniane kreasowe. sztuka 60 łokci, od rs. 10 do 29 rs.
Płótna czysto lniane bielone na bieliznę damską, męską i pościelową sztuka 60 łokci, od rs. 12.80 do 83 rs.
Płótna czysto lniane na prześcieradła w wszelkich szerokościach, sztuki po 45 i 52 łok. od rs. 19.50 do 90 rs.
Prześcieradła czysto lniane cięte, pojedyncze 3 $\frac{3}{4}$ łokcia długie, Tn. od rs. 11.10 do 42.50.
Prześcieradła czysto lniane cięte, pojedyncze 4 $\frac{1}{3}$ łokcia długie, Tn. od rs. 26 do 79 rs.
Obrus czysto lniany z 6 serwetami jacq. od rs. 3 do 10.15. adam. od rs. 7.25 do rs. 36.60.
Obrus czysto lniany z 12 serwetami „ od rs. 6.50 do 19. „ od „ 13.40 do „ 62.35.
Obrus czysto lniany z 18 serwetami „ od rs. 15.25 do 27.20. „ od „ 23 do „ 93.60.
Obrus czysto lniany z 24 serwetami „ od rs. 20.30 do 35.70. „ od „ 30.30 do „ 124.70.
Obrusy czysto ln. w wszelk. wielk., jacq. szt. — 95 do 16.80. „ od „ 3.25 do „ 64.70.
Serwety czysto lniane stołowe jacq. tuz. 3.40 do 9.45. „ od „ 8 — do „ 30.
Serwety czysto lniane deszerowe, tuz. od rs. 1.20 do 10.30.
Serwety czysto ln. do herbaty białe z frendzlą, szt. od rs. 1.20 do 9.70.
Serwety czysto ln. do herbaty kol. z frendzlą, szt. od 95 kop. do 13.50.
Ręczniki czysto ln. bielone jacq. i adamaszk. tuz. od rs. 4.20 do 30 rs.
Ręczniki czysto ln. $\frac{3}{4}$ bielone w sztukach 60 łokci od rs. 6.30 do 8.30.
Ręczniki czysto ln. z frendzlą i do wyszywania, tuz. od rs. 4 do 22 rs.
Ręczniki czysto lp. z frendzlą i kolor. brzegiem, tuz. od rs. 6.40 kop.
Chustki do nosa czysto lniane, białe, tuzin od rs. 2 do 12 rs.

BIELIZNĘ MĘSKĄ i DAMSKĄ

podług najświeższych modeli paryzkich wykończoną, która pod względem trwałości materiałów, wykończenia, gustu i ceny, wszelkie wymagania zadowolnić może, od zupełnie skromnej do najwykwintniejszej.

Zarządzający Składem Żyrardowskim
L. BUŁAKOWSKI.

289R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 6 (18) Lutego roku bież., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na odbudowę oficyny i reperację całego domu № 33 przy ulicy Rybaki, od summy anszlagowej 441 rs.
Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsięwzięcie, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stempowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie wadium, w ilości rs. 45 i na koszt ogłoszenia rs. 12, które niutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.
Warunki i anszlag, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdorazowo wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się odbudowy oficyny i reperacji całego domu № 33 przy ulicy Rybaki, za sumę rs. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.
Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy, wadium 45 rs. i na koszt ogłoszenia rs. 12, przy niniejszym załączam.
Stale moje zamieszkanie w N.N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 283r

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

dnia 13 Lutego 1886 r.

Z powodu zwinienia interesu, po cenach niżej kosztu, w Składzie Szkła, Porcelany i Fajansu

J. DOBROŚLAWSKIEGO,

Nowy-Świat Nr 69. Garnitury stołowe ozdobne, Garnitury do mycia, Serwisy do kawy, herbaty i oliwy, Porcelana biała i kolorowa, Fajans angielski, Szkło w różnych gatunkach Majolika, Ozdoby salonowe i toaletowe. 282

HANDEL WIN ZAGRANICZNYCH STANISŁAWA MĘDRZECKIEGO.

ulica Trębacka № 15 (róg Wierzbowej),

poleca w wielkim wyborze Wina Węgierskie, Francuskie białe i czerwone, Hiszpańskie Reńskie, i Szampańskie, jak również Likieri, Romy, Śliwowiec i Cognac'i.—Ekspedycja tak na miasto jak i pnaprowincję, uskutecznia się z możliwą szybkością.—W pokojach przy handlu sprzedają się Wina na całe lub pół butelki, jako też i na Lamki, wszystko po możliwie przystępnych cenach. 276

NAGRODY Rs. 214.

W dniu 9 b. m. przy wsiadaniu do tramwaju z dworca kolei Terespolskiej, zgubiono lub skradziono gotówkę rs. 428 w papierach bankowych, oraz sola weksel wystawiony na imię p. Walerjana Kielanowskiego na zlecenie firmy Rosenfeld i S-ka, na rs. 239 kop. 25, płatny w dniu 24 Grudnia 1886 roku, kwit na rs. 500 na zlecenie p. Romana Kielanowskiego, bez terminu, podpisany przez W-go Adama Łaszczyńskiego z Kampinosy, jak również paszport wydany przez wójta gminy Kampinos, na imię Romana Kielanowskiego na rok bieżący i inne drobne notatki. Uprasza się łaskawego znalezcę o odniesienie tak papierów jak i pieniędzy do sklepu p. Ryka blacharza, róg Marjensztadtu i Krakowskiego-Przedmieścia, za powyższą agodą. Stosowne ostrzeżenia poczynione za to. 283

Do nowo-otworzonego Składu Serów pod firmą **Braci THURSZ** w Gościńnym-Dworze, wprost głównej głównej № 34, nadszedł transport **Serów Węgierskich** na sposób Szwajcarskich, znanych ze swej dobroci i sprzedaje się po kop. 18 za funt. 288R

ZAKŁAD NAJMU POWOZÓW

Bracka № 22, róg Chmielnej.
Karetki parokonne dwu-osobowe, oddają się po tejże cenie jak w innych zakładach, także jednokonne, t. j. po 75 kop. za godzinę i stosunkowo do tego na śluby, wieczory i pogrzeby;—wszelkieinne powozy po cenach zwyczajnych i zawsze stałych, z następstwem 10% dla zamawiających na dłuższy czas, lub kilka razem powozów. 285R

Jest do sprzedania

KARETA 285 dwo-osobowa

nowego fasonu, lekka i

FAETON

na jednego i parę koni, używany, w Fabryce Nowy-Świat Nr 25, Powozów.

Hafty Szwajcarskie

Falbanki i Wstawki w różnych szerokościach, odznaczające się pięknymi deseniami i starannym wykończeniem.—Ceny możliwie niskie, poleca

SKŁAD PŁÓTNA i BIELIZNY

A. RZECZYKOWSKIEGO,

ulica Senatorska № 496,

wprost Szkoły Junkrów, 291R

Do wydzierżawienia na jeden rok.

Od 15-go Marca 1886 r., Hotel pod Łokietkiem zwany i Karczmą w OJCOWIE.

Do wydzierżawienia na lat sześć.

Dom na wykończeniu z trzydziestu kilku numerami umeblowanymi, razem z hotelem pod Łokietkiem i karczmą. Po obejrzeniu na miejscu, udać się dla spisania umowy proszę łaskawie w Ojcowie do p. Sturma, a w Warszawie, ul. Bielańska 14, do p. Zawiszy. 286R

Nauka i wychowanie.

Student matematyki potrzebny do towarzyszstwa za mieszkanie. Można zastać od 4—6 po południu. Leszna 40, m. 22. 2158

Nauczycielka śpiewu, uczennica Caffeiengo i muzyki z patentem konserwatorium, udziela lekcji. Wspólna 10, m. 6, zastać można od 12 do 3 po południu. Florentyna Paszkowska. 1536

Paryżanka udziela lekcji konwersacji z zbiorowej co dzień godzinę lub dwie godziny, trzy razy tygodniowo, 3 rs. miesięcznie. Elekoralna 28, mieszkania 34. Mademoiselle Blangy. 1613

Angielka z Londynu, Agnes Crayfer, udziela lekcji konwersacji. Marszałkowska 116, mieszka 14. 2047

Niemieckiego konwersacji udzielam za pozwoleniem władzy. Plac Zamkowy 103—6. — A. Maj. 2051

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji, w zakresie kursu nauk gimnazjalnych. Oferty osoby interesowane raczą składać u szwajcara resursy kupieckiej. 300

Student uniwersytetu posiadający języki: ruski, niemiecki i starożytny, oraz matematykę poszukuje lekcji. Plac św. Aleksandra 7, mieszka 9, pierwsze piętro. 2085

Student medycyny, doświadczony i sumienny korepetytor, posiadający nowożytny język, poszukuje lekcji lub korepetycji. Adres: Wspólna 26 nowy, mieszka 19. 301

Lekcje muzyki u siebie i na miejscu udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu Muzycznego. Bracka 9, mieszkania 2. Józefa Płaskowska. 2084

Nauczyciel z upoważnienia władzy, mając parę godzin wolnych, pragnie udzielać lekcji jęz. rosyjskiego, polskiego i arytmetyki w szkołach początkowych męskich lub żeńskich. Wiadomość u sekretarza szkoły p. Górskiego. Hortensja 2. — Michał Kisielewski. 2048

Potrzbna jest bona niemka. Nowogrodzka 17, u właściciela domu. 2199

Do domu obywatelskiego 40 wiorst od Warszawy szosa Radomska, poszukuje się dziecka do wspólnej nauki z siedmioletnim chłopczykiem, zapewnia się rodzicielską opieką i konwersacją francuską lub niemiecką. Warunki przystępne za koszt utrzymania dziecka. Ul. Żurawia 19, m. 21. 2223

Biuro nauczycielskie Eugenji Hennel, dawniej Heleny Dąbrowskiej. Paryżanki świeżo przybyłe. Warunki bardzo przystępne. Osoba młoda, wykształcona, posiadająca języki, na wyjazd do towarzystwa lub opieki. 2208

Poszukuje dobrego Niemca, albo Niemki do konwersacji godzinie dziennie, wieczorem, za wynagrodzeniem rs. 5 miesięcznie. Wiadomość, Bednarska 7 nowy, m. 47. 2217

Potrzbna jest nauczycielka muzyki, mająca dyplom z ukończenia Instytutu Muzycznego. Oferty do biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. H. M. 316

Posady i prace.

Posługacz do zakładu dla chorych nieuleczalnych potrzebny, pierwszeństwo ma ze szpitala. Dzielna 30 nowy. 2196

Żądca gospodarczy, w sile wieku, praktycznie znający gospodarstwo rolne, mający chlubne świadectwa z kilkuletniego gospodarstwa, od osób wiarogodnych, poszukuje miejsca zaraz, tu w Królestwie lub Cesarstwie. Wiadomość: ulica Chłodna 48, u właścicieli domu. 1922

Klepowy potrzebny do samodzielnego zarządu, kaucja wymagana rs. 150. Wiadomość w mydlarni, ulica Żurawia 14. 1922

Chłopiec 16-letni, z IV-ej klasy gimnazjum realnego, pragnący kształcić się w zawodzie kupieckim, mógłby zaraz przyjąć miejsce. Adres rodziców w kantorze Kurjera. 1922

Górka obywatelska posiadająca języki: niemiecki i francuski, pragnie przyjąć obowiązki kasjerki lub sklepowej, na żądanie może złożyć kaucję. Marszałkowska 82, sklep p. Buchowskiego. 2079

Panna służąca potrzebna, wymaga się znajomości kroju i długoletnie świadectwa. — Hotel Europejski 46, od 10—12. 2069

Potrzbne są panny do szycia staników i pokryć, zupełnie zdadne. Trębacka 7, mieszkania 12. 2136

Czeladnik lakierniczy potrzebny jest. Ul. Pańska 27. 2181

Niemka posiadająca świadectwa, poszukuje miejsca gospodyni w Warszawie lub na prowincji. Adres przyjmuje kiosk przy ratuszu. 313

Potrzbne są zaraz podręczne kompletne uzdolnione do koźnierzyków i mankiet, na stałe zajęcie. Dzielna 16, m. 11. 2215

Pomocnik geometry poszukuje zajęcia, wykończona pospiesznie wszelkie plany dworskie i włościańskie, a także mierzy własnymi narzędziami. Wiadomość: Żelazna 5, mieszkania 13. 2206

Francuzka w średnim wieku, poszukuje miejsca przy dzieciach. Hoża 24, m. 4. 2206

Uczeń aptekarski ze skończoną praktyką, posiadający gruntownie język francuski, poszukuje kondycji. Ulica Browarna 26, apteka. 2224

Potrzbna jest panna do szycia na maszynie. Elekoralna 41, m. 8. 2197

Maszynistka kompletnie uzdolniona, potrzebna jest zaraz do bielizny. Senatorska 28, mieszkania 7. 2203

Potrzbna jest osoba w średnim wieku, inteligentna, bez wymagań, z dobrym charakterem, praktyczna, do pomocy w domowych zajęciach i dozoru nad jedną dziewczynką. Byłoby do życzenia aby posiadała język niemiecki w konwersacji. Rekomendacja wymagana. Oferty proszę składać w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod literami W. B. 319

Człowiek familijny, posiadający znajomość języka polskiego, rosyjskiego i prawa obywatelskiego, jak również mogący dać zupełne zapewnienie pod względem materialnym i moralnym, pragnąłby dostać zarząd domu za mieszkanie. W celu bliższego porozumienia się proszę zostawić swój adres w w kantorze Kurjera pod wyrazem „Jerzy.”

Potrzbny jest zaraz uczeń do cukierni, z prowincji mają pierwszeństwo. Marszałkowska, róg Świętokrzyskiej 135, dawny 61. 2250

Potrzbna maszynistka do bielizny, do maszyny Singera. Ogrodowa 48, mieszkania 52. 2250

Potrzbna jest niania, do dziecka półtorarocznego. Wspólna 38, m. 17. 2245

Pralnia warszawska, Nowy-Swiat 4, potrzebuje uzdolnionych prasowaczek. — Tamże jest do sprzedania harmonia duża, tania. 317

Uczeń dobrej kondyty potrzebny jest, do zakładu zegarmistrzowskiego. Krakowskie-Przedmieście 9. 315

Kupno i sprzedaż.

Dywany angielskie strzyżone, gładkie, fasonowe, łokciowe, serwety, chodniki, a także 317

Kobierce oryginalne tureckie, perskie, bucharskie, uralskie, tania, kanauz, festy, tamże 317

Dywany a la Smyrna, sprzedaż gotowych i na obstałunki, oraz 317

Koldry, dery, pleidy i t. p., wybór wielki! kretony „Zawiercie,” „najlepiej kupić” w składzie głównym Giełzyńskiego. Warszawa, Marszałkowska 137. — PP. handlującym rabatu! 7

Cegły 80,000 zwyczajnej i 50,000 dętej potrzebuję. Oferty w kantorze Kurjera sub A. 32. 2072

Suknia jedwabna koloru heliotrope, przybrana koronkami, zupełnie świeża i okrycie damskie, są do sprzedania. Wspólna 10, stróż wskaże. 2083

Ktoby życzył nabyć parę niedźwiedzi, rożniaków, żywych; raczy zgłosić się na Warecka 9, m. 13, od 5—6 po południu. 1877

Masło śmietankowe świeże, bez soli i mąki solone, funt 35 kop. Sklep Feliksa Buchowskiego. Marszałkowska 82. 2080

Wschód, najtańszy skład dywanów, serwet i chodników. Wybór wielki. Ulica Mazowiecka 16, w podwórzu. 211

Mebel garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, ozdobny, urządzenie jadalnego pokoju, oraz lustra, frunki i inne meble, z kilku pokoiów, tania do sprzedania na Chmielnej, w pałacu 32 nowy, idąc od rogu Brackiej piąty dom. 1607

Za bezcen meble: aksamitne, szfy lustrzane, łóżka, otomana, kolumny, frunki. Ul. Zielna 11 (19), mieszka 4. 1877

Mebel: kompletne urządzenie 6-u pokoiów. Garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalka, nocne szafki, szafki do bielizny, toaletka, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, stoliki do samowara, kandelabry, frunki, dywany, obrus, lampy, oleodruki. — Chmielna 22 (nowy 28), od Brackiej 3-ci dom, w bramie, 1-e piętro, mieszka 3. 1812

Mebel: tania do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utochtem kryty, otomana, szeslongi i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska 23, róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 1727

Mebel do sprzedania, całkowite urządzenie ośmiu pokoiów razem lub częściowo, oraz luster, żyrandol, trema, regulator, serwety, frunki, za bardzo przystępną cenę. Marszałkowska 111, mieszkania 16, pierwsze piętro, pomiędzy Zielną i Chmielną. 1628

Okrycie do sprzedania syberyjskie, długie, zupełnie nowe, podług ostatniej mody, za cenę przystępną, oraz suknie wieczorowe. Nowy-Swiat 34, mieszka 18. 2187

Losy loteryjne do klasy 1-ej są do sprzedania przy ulicy Nowy-Swiat 7, mieszkania 26. 2086

Kupuje fortepiany i pianina używane. Ul. Marszałkowska 140 n. Magazyn mebli. 2213

Mebel do sprzedania bardzo tania z przyczyny zmiany interesów. Szafy rozbierane, kolumny czarne salonowe, krzesła fantazyjne, stół czarny do garnituru wytwornie rzeźbiony i grawerowany, stoliki fantazyjne, stoliki do kart, kozetka jedwabna, kanapka fantazyjna, szeslong skórą kryty, biurko paryzkiego wyrobu damskie, szafki do bielizny bardzo ozdobne, półki do książek, etażerka, umywalka, stół orzechowy do garnituru, z jadalni całe umeblowanie ze starego dębu, kredens, stół, krzesła, wszystko bogato rzeźbione, lampa, obrazy olejne i fotografie cenniejszych utworów, przyrządy na biurko, lichterze Frazetowskie i wiele drobnych przedmiotów, oraz urządzenie kuchenne. Bracka 20, stróż Paweł wskaże. 2062

Do sprzedania z powodu żałoby: suknie, kapelusze, kwiaty, wachlarze i różne drobniactwa, toalety damskie, również pasy haftowane na kanwie, paryzki elegancki przyrząd do wódki i maszynka do robienia soków. Mazowiecka 11, mieszkania 6. Widzieć można od godz. 11 do 2-ej. 2034

Ktoby miał do sprzedania starą, dobrze zachowaną posadzkę, na dwa pokoje, zechce zostawić adres w składzie papieru A. Szustra, Plac Teatralny. 2194

Ladny ponter 8-miesięczny do sprzedania. Chęć kupi, złożyć adres F. N. w kiosku obok Kopernika. 2198

Do sprzedania futro męskie z koźniercem do bobrowym, mało używane i palto zupełnie nowe. Obejrzeć można od 11-ej do 1-ej w południe. Ul. Wileza 65, mieszka 2. 2207

Karetę używaną nie drogą ktoby miał kupić. Wiadomość: Bednarska 22, m. 10. 2193

Mebel rozmaite z 4-ch pokoiów, do sprzedania. Nowy-Swiat 48/44, m. 21. 2226

Pianino berlińskie nowe do wynajęcia. — Ulica Freta 27, w sklepie p. Drzewieckiego. 2175

Dryczka zdalna na wieś, do sprzedania tania. Nowy-Swiat 1, stróż wskaże. 2233

Tanio, materiał crém do sprzedania. Podwal 22, mieszkania 22. 2229

Biuro dębowe na szafkach, ozdobne, 40 rs. Gryzbowska 24. Stolarz. 2230

Pudogi prawdziwej rasy angielskie są do sprzedania. Ul. Chmielna 3, m. 8. 2235

Fortepian o 6-u oktavach, bardzo dobry, do sprzedania. Elekoralna 14, m. 7, 2-e piętro, front, do 5 po południu. 2236

Po zwinieciu magazynie galanterijnym, wyprzedaj różnych towarów, oraz piękne urządzenie. Bracka 6. 2216

Mebel po zwinieciu magazynie czarne i różne garnitury, kredensy, stoły i inne sprzedaje bardzo tania. Od Nowego-Swiatu drugi dom, Świętokrzyska 4, mieszkania 4, pierwsze piętro. 2247

Do sprzedania: Faetony nowe, koc i faeton z fordekami używane, szaraban i bryczki. Świętokrzyska 35. 2238

Do sprzedania za cenę przystępną lustro salonowe z konsolą, złożone, oraz futro niedźwiedzie, prawie nowe. Ziemia 21, stróż wskaże. 2241

Masła litewskiego 25 pudów jest do sprzedania razem lub częściowo. Żurawia 43, mieszkania 1. 2240

2 komódki antique—biurko męskie z szufladami i skrytkami do sprzedania. Żurawia 31, mieszkania 11. 2059

Interesa handl. i majątk.

Korzystny interes. Z przyczyny familijnych zmian, zaraz do wydzierżawienia Browar parowy w pełnym biegu, z całym urządzeniem i porobionymi zapasami. Bliższa wiadomość: Marszałkowska 111, kantoru 13. 2238

Magle wiedeńskie do sprzedania. Marszałkowska róg Chmielnej 110. 2137

Magle wiedeńskie są do sprzedania z powodu zmiany interesu, Czysza 8. 2200

Potrzbny jest wspólnik z kapitałem od 2,000 do 4,000 rs.; interes korzystny; gwarancja na 1-y ½ hypoteki. Oferty pod liter. F. R., składać w kant. Kur. Warsz. 2209

Sklep galanterijny z dystrybucją jest zaraz do sprzedania. Wiadomość na miejscu: ulica Marszałkowska 143 nowy. 2211

Skład węgla jest do sprzedania przy ulicy Twardzej 25. 2227

Poszukuje się majątku do kupna, w dobrej glebie, z lasem i z łakami, przestrzeni około 30 włók. Wiadomość: Mokotowska 8, m. 1, od godz. 10—12. 2231

Sklep dystrybucyjno-wiktualowy jest do sprzedania. Ulica Żelazna 20 lit. B. 2243

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Bednarska 29. 2243

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania sklep wiktualowy przy ulicy Marjensztadt 25, za rs. 100, wiadomość na miejscu. 2239

Rs. 80,000 do ulokowania, na 1-szy numer po Towarzystwie m. Warszawy, razem lub częściowo. Wiadomość w kancelarii p. Powichrowskiego, adwokata przysięgłego, Długa 27. 2213

Jest do ulokowania rs. 6,000, na 1-szy numer hipoteki po Towarzystwie, na umiarkowany procent, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Elekoralnej 13, nowy 17, mieszka 4, w godzinach przedpołudniowych. 2201

Rs. 15,000 potrzeba na 1-szy numer hipoteki, bez pośrednictwa. Wiadomość: ul. Pańska 16, u właścicieli. 2232

Rs. 1,000 potrzebne są, jako współka do interesu pewnego, bez żadnego ryzyka. Wiadomość przy ulicy Aleksandra 20, mieszkania 5. 314

Lokale.

Sklep obszerny z dwoma oknami wystawowymi, od lat 4-ech zajmowany na handel wędlin, wraz z mieszkaniem składającym się z trzech pokoiów, kuchni z wodociągami i zlewem, łazienki z wanną, dwóch piwnic i góry wspólnej, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., za rs. 700 rocznie. Marszałkowska 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 168

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Marszałkowskiej 67 nowy, obok gimnazjum, 3 pokoje z balkonem, na 3-em piętrze, od frontu, z dwoma wejściami, z przedpokojem i kuchnią, z wodociągami i zlewem, oraz piwnica i góra wspólna, za rs. 320 rocznie. 1 pokój z kuchnią w oficynie na dole, z piwnicą i górą wspólną, oraz 2 pojedyncze pokoje kawalerskie, każdy z osobnym wejściem, frontowymi schodami, na 3-em piętrze, stróż wskaże. 157

Salon z pokojem, elegancko umeblowany, Susinga, Chmielna 16, mieszka 7. 2193

Przy ulicy Złotej pod 41 do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. lokal sam w sobie, z ogrodem obszernym kwiatowo-owocowym, altaną i dużą werandą, składający się z 5 pokoiów, przedpokoju, kuchni dużej, piwnicy, górką, oraz kilku schodów. Cena rs. 700 rocznie. Wiadomość na miejscu od 10 do 2-ej po południu. 2212

Do wynajęcia każdego czasu: salon o 3-ach oknach i pokój o 1-m oknie, razem lub oddzielnie, umeblowane. Widok 22 nowy, mieszkania 9. 2218

Do wynajęcia zaraz 2 lub 1 pokój z przedpokojem i zupełnie oddzielnym wejściem, na parterze, elegancko umeblowane, w najruchliwszym punkcie miasta. Wiadomość: Nowy-Swiat 22, m. 23. 2233

2 pokoje frontowe, umeblowane. Świętokrzyska 11, mieszka 6. 2237

Pokoje umeblowane, z usługą, stołem, przytem można mieć 4 duże pokoje na wesela. Krakowskie-Przedmieście 6, mieszkania 5. 320

Doniesienia rozmaite.

Potrzbna sklepowa do sprzedaży pieczywa. Kaucja wymagana rs. 50. Do sprzedania 30 flakonów aptecznych. Wiadomość: Hoża 78, w piekarni. 2202

Poszukuje posady, kancja znaczna, pensja od 2,000 rs.;—również zamienię majątek 40 włók, Kutnowskie, na majątek blisko Krakowa. Oferty w kantorze Kur. lit. J. C. B. 2204

Do sprzedania, za bardzo przystępną cenę furgon rzeźniczy na resorach, mocno zbudowany i dwa wolanty nowe. — Tamże potrzebni są chłopcy do terminu. Ulica Rybaki 2, wiadomość u kowala. 2204

Losy do 1-ej klasy, w kantorze A. Bratna Marszałkowska 69 nowy. 2249

Wierat do sprzedania. Przyokopowa, róg Krochmalnej 15, za Wolską rogatką. Tamże są suterny na warsztaty do wynajęcia. 318

Fortepianista renomowany przyjmuje zamówienia na bale i wesela. Chłodna 20, fabryka kapeluszy. 2171

Wzabrano rotundę koronkową przez omyłkę. Znalazca raczy zgłosić: ulica Jerozolimska 21, mieszka 3. 2248

Kobieta zamężna, może przyjąć dziecko do piersi lub na garnuszek. Ulica Piękną 45, mieszkania 5. 2251

Młoda młoda, zdrowa, z dobrym pokarmem, życzy sobie miejsca. Adres: ulica Nowolipie 53a/59, u p. Dankowskiego 19, mieszkania 19. 2221

Ktoby sobie życzył przyjąć dziecko na własność, chłopczyka mającego rok, z powodu braku utrzymania. Róg ulicy Sowiej i Marjensztadt 15, mieszkania 14, wiadomość u stróża. 2219

Nagrody rs. 5. Wyżej ceter złoty, uszy na niskich nogach, morda długa, uszy długie, zaginął d. 29 Grudnia 1885 r. Uprządkuje się odprowadzenie go na ul. Zielną 12a, róg Siennej, 2-e piętro, m. 2, za powyższą nagrodą. 2210

Zaginął wyżej ponter, opatrzone 99 po licyjnym. Odprowadzić: Podwal 3, do stróża. 2239

Przybłąkał się pies, pudel biały, z żółtą łatką na wierzchu. Wiadomość przy ulicy Fabrycznej 4, mieszkania 7, u Adama Albrechcińskiego. Za udowodnieniem odebrać można. 2139